

REPUBLIKA

Rok XIII

ŁÓDŹ, SOBOTA, 29-GO LUTEGO 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 59

Starzy i młodzi

(—) Na temat rewolucji pałacowo-wojskowej w Tokio powstało już chyba z dziesięć koncepcji t. zw. „objaśniających”. Faktem jest, że pucz w Tokio pod wieloma względami przypomina wypadki w Europie, a mianowicie we Włoszech i Niemczech.

Od zakończenia wojny upłynęło już 18 lat. Wyrosło nowe pokolenie, które lat wojennych zupełnie nie pamięta, ale to młode pokolenie ponosi wszystkie bolesne skutki wojny, a przede wszystkim kryzys gospodarczy. Rzecz jasna że tych skutków ponosić nie chce i pragnęłoby uczynić wszystko, aby tylko „coś” zrobić. Starsze pokolenie zmęczone jest wojną i przeżyciami, często nie ma wystarczających sił do oporu i poddaje się biernie, jak każde pokolenie, które schodzi z widowni....

Młodzi oficerowie japońscy, którzy w liczbie 600 zamordowali kilku najstarszych polityków, generałów i admirałów, ludzi zasłużonych, uczynili to, jak głoszają specjalne komunikaty japońskie, pod wpływem „uczucia patriotycznych, powodowani chęcią służenia narodowi”.

Czy rząd japoński był rzeczywiście konserwatywny, bierny i lekki? Nie. Był to najbardziej imperialistyczny rząd ze wszystkich, jakie rządzą dzisiaj na świecie. Ci starzy ministrowie i admirałowie w ciągu kilku lat podbili całe Chiny północne, stworzyli sztuczne państwo Mandżu-Kuo, zapuścili się w pustynie Mongolji, rozbili resztki chińskiej niepodległości, rozbudowali kolosalnie armię i flotę, wzmogli wytwórczość japońską do nieznanych w historii granic. Uczynili to przytem w możliwym spokoju i ciszy, nie wypowiadając nikomu wojny. Biją Chińczyków, utrzymując z nimi stosunki dyplomatyczne. Grożą potędze angielskiej, amerykańskiej i sowieckiej na Dalekim Wschodzie, a mimo to z najniewinniejszą miną paktują z temi trzema mocarstwami.

Zaden kraj na świecie nie może się pochwalić w ciągu ostatnich lat takimi sukcesami imperialistycznymi, jak Japonia...

I tego młodym oficerom japońskim jest za mało. Młodzież chciałaby się od razu rzucić w wir wielkiej wojny. Dlaczego Japonia podbija Chiny i Tybera je drobnymi kawałkami, bijąc nieprzyjaciela kilkudziesięciutysięcznymi armiami?

Młodzi oficerowie chcą ogromnej armii w stanie wojny.

Chcą wielkiej linii bojowej, chcą glorię zwycięstwa, a przede wszystkim chcą awansów, orderów i dodatków połowych.

Dzisiaj „marnieją” po małych garnizonach i ledwo żyją ze skromnych funduszy. Chcieliby rozwinąć skrzydła do wielkich lotów, chyba nad Bajkał i na Ural.

Im trzeba wojny. I dlatego starzy politycy konserwatywni z ich spokojną półwojskową zaledwie penetracją nie wystarczają. Dlatego trzeba było ich zamordować.

Czy Japonia pójdzie teraz torami faszystowskimi po linii młodych oficerów?

Polityka takiego, czy innego rządu w bardzo nikłym stopniu zależy od ludzi. Zależy ona przede wszystkim od obiektywnych warunków historycznych. Oczywiście, że pewne przesunięcia formalne staną się, i to w kierunku jakiegdyby postulatów faszystowskich. Stanie się to przede wszystkim w polityce wewnętrznej.

W prasie sowieckiej na kilka dni

Rewolty w Japonii nie stłumiono

Powstańcy dotychczas nie poddali się. — Trudności w formowaniu nowego rządu. — Bunt w armji rozszerza się

Wbrew uspokajającym komunikatom oficjalnym, sytuacja w Japonii w dalszym ciągu jest niewyjaśniona. Wprawdzie rząd, działając in statu dimisionis, nawiązał pertraktacje z powstańcami, to jednak zostały one zerwane, ponieważ „młodzi patrioci” wysuwają cały szereg żądań, przede wszystkim, jeżeli chodzi o skład i oblicze nowego gabinetu.

Ponieważ porozumienia nie osiągnięto, powstańcy odmówili ewakuowania zajętych budynków publicznych.

Havas donosi, że:

Wszelka komunikacja w pobliżu gmachów ministerjalnych jest przerwana. O godz. 10-ej zebrał się gabinet na posiedzenie nadzwyczajne. Sądzą, że zostaną wydane energiczne zarządzenia, jeśli powstańcy niezwłocznie się nie poddadzą.

Według doniesień Reutera minister marynarki admirał Osuni zwołał na naradę wyższych oficerów marynarki. Oddziały marynarzy, strzegące siedziby ministerstwa, zostały wzmocnione. Załogi pierwszej eskadry zakotwiczonej w porcie tokijskim znajdują się w ostrym pogotowiu.

Pałac cesarski otoczony drutem kolczastym i strzeżony przez karabiny maszynowe

Los Angeles, 28 lutego. (PAT) Dziennik japoński w Los Angeles „Eifa Szimpo” donosi w depeszy z Tokio, że rebeljanci, którzy znajdują się w gmachu prefektury policji, wycelowali swe karabiny maszynowe na marynarzy, strzegących gmachu ministerstwa marynarki.

Silny oddział marynarzy został wysłany pośpiesznie samochodami ciężarowymi na pomoc marynarzom, strzegą-

Nie będzie rządu bez poparcia armji

London, 28 lutego.

(PAT) Reuter donosi z Tokio, że oddziały powstańcze wczoraj wieczorem miały powrócić do koszar.

Na mieście panuje spokój, lecz sytuacja nadal jest napięta. Zgromadzenia publiczne są zakazane, handel bro-

przed puczem wojskowym cytowano japońskie pismo komunistyczne „M i a k o”:

— Podczas ostatnich wyborów partje marksistowskie doznały kolosalnego powodzenia. Dawniej padało na nie 100 tys. głosów, obecnie 629 tysięcy głosów. Fakt ten niewątpliwego sukcesu musi podrażnić klikę militarne. Pewne jest, że przejdą one wkrótce od słowa do czynu i spróbują gwałtem przekształcić reżym półkonstytucyjny w otwartą dyktaturę faszystowską.

Po 8 dniach tak się stało, jak pisała „Miako”. Powodem jednak nie jest tutaj sukces socjalistów, którzy ostatecznie mają w parlamencie ledwie 8 proc. mandatów, ale porażka wielkiej partji konserwatywnej Seiy-Kai. Okazało się, że po tych wyborach partja konserwatywna popadła w mniejszość, natomiast większość posiadają liberałowie. (Min-seito) ewentualnie wraz z socjalistami. Prawica przeraziła się. Mogło się to

O godz. 12.30, czyli w pół godziny po terminie poddania się powstańców, wyznaczeniem przez ultimatum, panował całkowity spokój. Popołudniu odbyła się w pałacu cesarskim narada, w której wzięli udział cesarz oraz 8 księząt krwi, m. in. dwóch braci cesarza.

Bunt garnizonu w Osaka

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Los Angeles:

Konsul generalny japoński Hutonii oświadczył, iż zgodnie z otrzymanymi przezeń informacjami, spokój powraca w szybkim tempie.

Pomiędzy władzami wojskowymi a młodymi oficerami doszło do porozumienia. Wszystkie wiadomości o nowych usiłowaniach powstańców są nieścisłe.

Tymczasem depesze z Londynu i Szanghaju malują sytuację zgola inaczej:

London, 28 lutego.

(PAT) — Według wiadomości z Szanghaju, wojska, stacjonowane w Osaka

cym radjostacji ministerstwa marynarki. Dzielnica Hibija, gdzie znajdują się gmachy rządowe, jest zupełnie pusta i wszelki ruch został wstrzymany. Oddziały gwardji cesarskiej strzegą dostępu do pałacu cesarskiego.

Siedem bram, wiodących do ogrodu pałacu cesarskiego, zostało zabarykadowanych i otoczonych drutem kolczastym. W bramach tych ustawiono karabiny maszynowe.

nia i amunicją jest wzbroniony.

Stan oblężenia trwa. Narady w pałacu cesarskim w sprawie utworzenia nowego gabinetu jeszcze się nie zakończyły. Zdaje się nie ulegać wątpliwości że nowy gabinet nie będzie mógł zostać sformowany bez poparcia armji.

jakoby zbuntowały się, czemu jednak władze japońskie zaprzeczają.

Gen. Kaszii w przemówieniu, wygłoszonym przez radio oświadczył, iż przedsięwziął on odpowiednie kroki celem opanowania sytuacji. Duch wojsk rządowych jest zupełnie dobry.

General Araki dyktatorem?

London, 28 lutego.

(PAT) Agencja Reutersa donosi z Tokio że sytuacja jest nadal naprężona i że powstańcy, zajmujący gmach ministerstwa wojny, dotychczas się nie poddali. Sześć sztabu głównego książe Kanin, który dopiero co powrócił do zdrowia, przy był dziś do stolicy. Według powszechnego mniemania, przyjazd ten wskazuje na powagę sytuacji.

Książę Kanin oświadczył popołudniu, iż być może koniecznym będzie uciec się do siły dla zmuszenia powstańców do uległości. Władze wojskowe jednak zachowują w tej sprawie rezerwę wobec wątpliwości, co do postępów jakie mogły poczynić w armji sympatie dla uczestników buntu. Panuje obawa, iż niektóre oddziały wojskowe mogłyby odmówić posłuszeństwa na wypadek użycia siły wobec powstańców.

Wśród marynarzy panuje wielkie niezadowolenie i wrzenie spowodowane zamordowaniem admirałów Okada i Saito. Ustala się coraz bardziej przekonanie, iż powstańcy wygrali jednak sprawę wobec istnienia trudności znalezienia szefa rządu, który mógłby zgrupować dokoła siebie poważniejsze elementy ludności cywilnej a zarazem uzyskać poparcie armji.

Koła finansowe są zdania że o ile nie da się utworzyć silnego rządu koalicyjnego to koniecznym będzie odwołanie się do dyktatury wojskowej.

Gen. Araki którego nazwisko wymienione jest w związku z projektami dyktatury odbył dziś popołudniu dłuższą konferencję z ministrem Goto, pełniącym tymczasowo funkcje premiera.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Trudno ocenić, kto ma rację. Trudno zważyć wartość bojową sił japońskich. Armja japońska jest liczna i dobrze wyekwipowana, jest ona jednak nie wyrobowana naleźycie. Ostatecznie, po reformie Meiji Japończycy prowadzili tylko dwie większe wojny: z Chinami i Rosją carską. Obie wojny zostały przez nich w sposób imponujący wygrane. Trzeba jednak zastanowić się nad wartością przeciwnika. O Chińczykach nie ma co mówić. Armja carska rozbita była przez własną korupcję i głupotę. Podczas wojny światowej Japończycy zdobyli jeszcze koncesje niemieckie i zawładnili kilkoma wysepkami niemieckimi — to była tylko z a b a w k a.

Jak teraz będzie, gdy zmierzy się z armją gen. Blüchera — trudno powiedzieć, ponieważ jeszcze jest druga wiadomość: armja sowiecka...

Najbliższe dni okażą, jaki będzie przyszły rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie.

Wielka narada gospodarcza w Warszawie

Obrady, w których biorą udział przedstawiciele całego kraju, zagał premjer Kościalkowski

Warszawa, 28 lutego.

(B) Dziś o godz. 10 rano w obecności ponad 300 osób, reprezentujących wszystkie dziedziny życia gospodarczego, rolnictwo, przemysł, handel, żegluga, samorządy terytorjalne oraz świat pracy, otworzył premjer Kościalkowski zwołaną do Warszawy do gmachu prezydjum rady ministrów wielką naradę gospodarczą.

W naradzie tej biorą udział reprezentanci całego kraju, a ponadto członkowie rządu, podsekretarze stanu resortów gospodarczych, prezes Banku Polskiego p. Adam Koc i in.

W przemówieniu inauguracyjnym premjer Kościalkowski podkreślił dobitnie, iż rząd ustaliwszy program na prawy gospodarczej, wsłuchuje się bacznie przed powzięciem ostatecznych decyzji w opinie zainteresowanych sfer społeczeństwa. Rząd pragnie się naradzić z przedstawicielami wszystkich dziedzin gospodarstwa nad tem, co dzisiaj konkretnie w danej sytuacji i w ramach możliwości może być praktycznie zrobione. Walka z objawami kryzysu gospodarczego musi być kontynuowana z pełną wiarą w zwycięstwo. W znacznej mierze zwycięstwo to jest uzależnione od silnych nerwów, spokoju, wytrwałości, a nawet uporu i ofensywności w działaniu. Aktywna pomoc całego społeczeństwa jest koniecznym czynnikiem w walce z bezrobociem, w akcji zwiększenia obrotów gos-

podarczych, a więc zwiększenia zatrudnienia. Rzucone przez premjera Kościalkowskiego w sejmie hasło „pracy i chleba dla wszystkich“ — nie jest frazesem, lecz odtwarza najwyższy cel wszystkich codziennych wysiłków rządu.

Po takiej inauguracji narady zaprosił premjer Kościalkowski do jej prezydjum ministrów inż. Kwiatkowskiego, dr. Góreckiego i Poniatowskiego, prezesa Koca i pp. inż. Klarnera, Morawskiego, Snopczyńskiego i Jaworowskiego, jako reprezentantów przemysłu, handlu, rolnictwa, rzemiosła i świata pracy. Przewodnictwo narady objął premjer Kościalkowski osobiście.

Głos zabrał następnie wicepremier inż. Kwiatkowski, który w obszernym przemówieniu, reasumującym ostatnie wystąpienia jego w sejmie i senacie, raz jeszcze przedstawił zebrany już dokonane prace rządu oraz program na przyszłość. Dalsze referaty wygłosili ministrowie dr. Górecki i min. Poniatowski.

W godzinach popołudniowych na posiedzeniu plenarnym wygłoszono szereg referatów z ramienia poszczególnych organizacji gospodarczych i finansowych, poczem ukonstytuowano komisję, w której narada gospodarcza pracować będzie w ciągu najbliższych dwóch dni.

Poniżej zamieszczamy w obszernym wyciągu streszczenia najciekawszych przemówień:

Zadanie naczelne na dziś polega na tem, aby

wzmocnić nasz organizm gospodarczy

i finansowy, aby rozbudzić świadomość w całym społeczeństwie, że aktywna współpraca w tej odbudowie jest naczelną koniecznością, że zasady, które ustaliły publicznie i zgodnie będą respektowane w państwie, że możemy istotnie pchnąć nasze zbiorowe życie naprzód.

Polska jest jednak nieco opóźniona w wysiłku dokonania przełomu. Nowy preliminarz budżetowy opracowaliśmy sumiennie i realnie na podstawie istniejących zjawisk i dynamiki gospodarczej.

Obok tego budżetu stworzyliśmy plan inwestycyjny na rok 1936, a opracujemy szerszy plan na lata następne.

Okres „cięć“ skończył się

Równoległe rząd podjął wstępne prace dla uporządkowania stosunków kredytowych skarbu państwa i ma uzasadnioną nadzieję, że w ciągu nowego roku budżetowego skarb zmniejszy swe zadłużenie przynajmniej o 100 milionów złotych. Nie zamierzamy przytem naruszyć — podkreśla p. wicepremier — w jakikolwiek sposób jednostronny prawa naszych wierzycieli. Okres cięć mechanicznych — związany ze sprawą równoważenia budżetu i wyrównywania przerostów w zakresie cen i świadczeń — mamy już definitywnie poza sobą i wracać do tych metod nie będziemy.

Min. Poniatowski

Skolei zabrał głos minister Poniatowski, który oświadczył m. in. że rolnictwo jest zainteresowane w tej chwili przede wszystkim w możliwości odciążenia się od przeszłości. Im bardziej skencentrowane będą dawne ciążące na rolnictwie należności w formie usztywnienia oraz w formie kredytu amortyzacyjnego, im bardziej przestana ona oddziaływać na dalszy bieg życia, tem więcej zbliżymy się do naturalnego momentu narastania ożywienia. Pośrednio rolnictwo zainteresowane jest głęboko w stopie procentowej.

Min. Górecki

Po ministrze Poniatowskim zabrał głos minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki:

W podjętych już przeze mnie pracach — mówił min. Górecki — wysułem na pierwszy plan dwa naczelne problemy: **problem niżki cen i problem rozwoju inicjatywy prywatnej.**

Zniżka cen artykułów przemysłowych skartelizowanych nastąpiła w poważnym rozmiarze i dochodzi do konsumenta, osiągając przez to cel zamierzony.

Przechodząc do drugiego problemu uważam — jak to już podkreśliłem ostatnio w sejmie, że **dalsza odbudowa inicjatywy prywatnej**

winna iść w parze z ograniczeniem przerostu często drobiazgowej i zbędnej reglamentacji życia gospodarczego.

Przywiązując wielką wagę do rozwoju inwestycji prywatnych, widzę możliwości rozszerzenia inwestycji pewnych grup warsztatów produkcyjnych. Poważnym impulsem ku temu mogłoby być zastosowanie pewnych ulg podatkowych przy inwestycjach przemysłowych, rozumie się ulg, na które pozwolą możliwości skarbowe.

Obok poruszonych problemów niżki cen i ograniczenia etatyzmu postawiłem na pierwszym planie prac mego resortu wnioski komisji dla współpracy z samorządem gospodarczym.

W materiale komisji znajduje się szereg wniosków wymagających głębszego i organicznego przeprowadzenia. Do takich należą m. in. sprawy admini-

Nie zwlekaj!

Jeszcze dzisiaj kup puszkę **OVOMALTYNY**. Jej działanie odżywcze i wzmacniające udowodni Ci odrazu, że

OVOMALTYNA

Dra WANDERA

jest niezbędna dla utrzymania zdrowia i radości życia

Wszędzie do nabycia w cenie — już od Zł. 1.20 za puszkę —

Dalszem zadaniem rządu jest przyspieszenie i skonkretyzowanie spraw reformy naszej administracji państwowej. Musimy dążyć do stworzenia własnych dobrych obyczajów w stosunku biurokracji do obywatela i jego prac gospodarczych.

Już w okresie dekretowym rozpoczęliśmy szereg prac podstawowych w dziedzinie reformy podatków. Pomimo, iż nie stać nas w tej chwili na zmniejszenie globalne sumy obciążeń społeczeństwa na rzecz skarbu, to jednak możemy zrealizować i tu cały szereg poważnych postulatów i prac. Zasadniczą tendencją rządu jest, aby usunąć z ustawodawstwa podatkowego, choćby stopniowo, te wszystkie elementy, które wyraźnie działają antygospodarczo.

Min. Górecki

Dalej minister kładzie szczególny nacisk na nadzieję, jakie rolnictwo może i powinno wiązać ze sprawą rozwinięcia obrotów handlowych. Jest rzeczą oczywistą, oświadcza przytem mówca, że dopóki zdolności chłonne rynku wewnętrznego dostatecznie się nie rozwiną, tem szczególniejsze znaczenie ma rynek zewnętrzny. O rozszerzeniu rynku zewnętrznego można myśleć jednak tylko na podstawie ułatwienia penetracji dla towarów obcych na nasz rynek, aby wytworzyć pewne poważne podstawy wymienne.

Min. Górecki

stracji handlu zagranicznego, usprawnienie pracy portu w Gdyni, organizacja rynku wewnętrznego, zagadnienie etatyzmu i t. p.

Z zagadnień tych weszła w tok realizacji sprawa etatyzmu.

Przed kilku dniami podpisałem już dwa podstawowe rozporządzenia wykonawcze, a mianowicie o targowiskowych komisjach nadzorczych oraz o komisjach notowań cen. Rozporządzenia pozostałe są przygotowane i pojawiają się w niedługim czasie tak, że wprowadzenie w życie ustawy będzie mogło wkrótce nastąpić.

Przechodzę teraz do drugiej kwestii wielkiej wagi, jaką jest polityka naszego

obrotu zagranicznego

Zadaniem polityki obrotu zagranicznego jest przede wszystkim skoordynowanie tych dwóch podstawowych postulatów kierunkowych w ten sposób, aby z jednej strony zapewnić naszej wytwórczości krajowej dostawę niezbędnych dla niej w tej chwili surowców i półfabrykatów zagranicznych po możliwie najniższej cenie, z drugiej zaś — aby nie dopuścić przez zbyt liberalizm przywozowy do niepożądanych następstw jakie mogłaby pociągnąć dla nas utrata nadwyżki wywozowej w bilansie handlowym.

Na podstawie tych założeń zamierzam przepracować — w porozumieniu ze sferami gospodarczymi — szereg istotnych zagadnień zarówno w dziedzinie (Dalszy ciąg na str. 4-ej).

Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego

Współczesne pokolenie — rozpoczął wicepremier — żyje w punkcie zwrotnym na ostrym zakręcie historii politycznej i gospodarczej.

Państwo Polskie znajduje się w samym środku tego wirującego koła przemian. Jesteśmy automatycznie i organicznie włączeni do sieci międzynarodowych przewodów. Niema słów dość mocnych i twardych, argumentów dostatecznie przekonujących, aby wyjaśnić całemu społeczeństwu, że walka toczy się od lat o naprawę wielką i dziejową stawkę.

Po omówieniu przyczyn zła i osłabienia, z któremi Polska musiała się zmierzyć, przeszedł wicepremier do charakterystyki prac obecnego rządu, który przystąpił do trudnej i niewdzięcznej chwili pracy zrównoważenia budżetu i stworzenia planu obrony przed naciskiem kryzysu.

Wydać mi się — mówił — że dobrze wyczuwam może podświadomą, ale zbiorową i zdecydowaną wolę społeczeństwa, która zdawała się wołać z każdego zakątka Polski: — nie chcemy i nie możemy dłużej trwać na tem grząskim dnie kryzysu. Stałmy wreszcie na poziomie choćby najniższym, w miejscu choćby niewygodnym i trudnym, ale na gruncie twardym i mocnym, jak skała.

Wynikiem tej woli i tej potrzeby zbiorowej był okres dekretowy, okres realizowania — wedle najlepszej woli i wiary rządu — postulatów równowagi budżetu państwowego i wprowadzenia w życie tych wszystkich konsekwencji, które rzeczowo z budżetem były powiązane. Obecnie zbliżamy się do końca okresu budżetowego na terenie rzeczowej współpracy z izbami ustawodawczymi i w związku z tem mamy rozpocząć

okres nowych wysiłków

i nowych prac, któreby umożliwiły wykonanie i utrwalenie równowagi budżetu na przyszłość przez wzmocnienie sił organizmu gospodarczego, z którego sytuacja i stanem funkcje budżetowe najściślej są związane.

Okres ten wymaga koordynacji nie tylko w działaniu, ale i w dyspozycjach psychicznych ze społeczeństwem i instytucjami społecznymi, które reprezent-

ować mogą aktualne potrzeby całości kształtu gospodarstwa narodowego w szerokim znaczeniu tego słowa. Jednym z wyrazów tej właśnie tendencji i potrzeby jest i obecna narada gospodarcza.

Pierwsza grupa trudności, to fakt, że gospodarczo stanowimy nadal organizm niejednolity i zróżniczkowany.

Druga grupa trudności fundamentalnych — trudności zarówno o charakterze strukturalnym, jak i konjunkturalnym, — wiąże się z delicytowością rezultatów działalności gospodarczej w wielu dziedzinach.

Rentowność w procesach produkcji

I wymiany jest obecnie bardzo mała, a w wielu wypadkach egzystencja warsztatów pracy łączy się z konsumcją substancji majątkowej. Dwa zjawiska i dwie przyczyny zasadnicze doprowadziły do tego stanu rzeczy nie tylko u nas, ale i w wielu państwach w okresie powojennym. Pierwsza przyczyna wiąże się z t. zw. zagadnieniem usztywnienia kosztów własnych produkcji, druga — z szybko zanikającą zdolnością konsumcyjną.

Przemysł nasz organizował się w trzech dzielnicach zaborczych na podstawie różnych praw, z różnym nastawieniem rynkowym, w różnych warunkach kapitałowych i kredytowych. Zniwelowanie tych różnic w krótkim czasie musiałoby wywołać duże wstrząsy społeczne i socjalne. Wiele inwestycji dokonano bezplanowo i bezmyślnie.

Niektóre działy produkcji dostały się bezpośrednio w ręce państwowe, bez żadnego programowo - etatystycznego nastawienia, a niejednokrotnie naskutek zbyt liberalnych tendencji, upatrzających za obowiązek przychodzenie z pomocą finansową t. zw. prywatnej inicjatywie, zasobnej w idee a pozbawionej własnych środków ich realizacji. Równie duże niedomagania wykazuje nasz handel zagraniczny.

Skolei omówił wicepremier wpływ kryzysu światowego na nieufność kapitalistów do operacji międzynarodowych i na sytuację na naszym rynku kapitałowym Banku Polskiego.

Wielka narada gospodarcza w Warszawie

(DOKOŃCZENIE).

nie pomocy finansowej dla wywozu, jak i w tego rodzaju problemach, jak kredyt eksportowy, standaryzacja, clearing towarowy oraz transakcje kompensacyjne.

Ze spraw, które dało się załatwić doraźnie, zostały zrealizowane: ograniczenie statystyk gospodarczych przez departament przemysłowy i wojewódzkie wydziały przemysłowe, zatwierdzenie statutu związku izb przemysłowo-handlowych, utworzenie funduszu popierania wiertnictwa naftowego i szereg innych drobniejszych spraw.

Głosy przedstawicieli życia gospodarczego

Druga część narady gospodarczej poświęcona była opinjom przedstawicieli życia gospodarczego. Jako pierwszy zabrał głos b. min. prezes Klarner.

Prezes Klarner

Wszystkie działy naszego gospodarstwa zostały jednakowo dotknięte przez kryzysy. Przyjmując, iż produkcja rolna utrzymuje się pod względem ilościowym na poziomie 1929 roku, określimy jej obecną wartość na 46 procent z tego okresu.

Na podstawie wskaźników produkcji i cen, prezes Klarner oblicza, że dochód społeczny rolnictwa i miast spadł mniej więcej w tym samym stosunku do poziomu 36 — 37 procent. Natomiast udział procentowy przemysłu i ludności miast w obciążeniu państwem jest niepomiaralnie wyższy.

Licząc się z trwałością zjawiska niejednokrotnej zdolności płatniczej wsi i miast, widzimy jedyną drogę ku trwałemu polepszeniu naszej sytuacji — niezależnie od koniunktury — w urbanizacji, w rozwoju przemysłu rzemiosła i handlu, w odciążeniu wsi od nadmiaru ludności, w rozbudowie miast, tą drogą szedł i idzie świat, tą drogą pójdzie mocarstwowa Polska.

Ziądanie substancji majątkowej przez przemysł jest zjawiskiem powszechnym. Wyposażenie przemysłowe cofa się. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem zmniejszenia się majątku narodowego, a także obronności kraju, i to w okresie, gdy cały świat, a zwłaszcza nasi sąsiedzi, zbroją się od stóp do głów.

Bieda wsi, to bieda miasta. W trudnych warunkach eksportu wies posiada konsumenta na swe wyroby jedynie w ludności miast i miasteczek. Należy uznać pełną solidarność interesów gospodarczych wsi i miast i wspólnym wysiłkiem wytrwale pracować nad podniesieniem dochodu społecznego.

Pozatem gospodarstwo polskie ponosi poważne obciążenia socjalne, które zostały rozbudowane w okresie tworzenia państwa bez liczenia się z możliwościami ponoszenia ich przez społeczeństwo.

Rozbudowa własnego gospodarstwa wyłącznie kosztem pożyczonych kapitałów jest niepożądana, a w dzisiejszych czasach mało realna. Podstawą budowy naszego życia mogą być jedynie nasze własne siły i nasza własna roztropna gospodarka.

Prez. Morawski

stwierdza, że w całym świecie jest państwo dziś bardziej, niż kiedykolwiek, regulatorem życia gospodarczego. W Polsce uwydatnia się zjawisko to: wobec niskiego dochodu społecznego i skurczonego obiegu pieniężnego silniej, niż gdzieindziej. Uznać zatem należy, że ustalanie daleko sięgającego programu gospodarczego jest rzeczą rządu, jako silniejszego.

W imieniu sfer finansowych zabrał głos

prez. Tajans

który stwierdza, że w dziedzinie obsługi kredytowej inicjatywa państwowa zakrojona jest na wielką skalę. O ile zjawisko to było zrozumiałe w przeszłości

o tyle obecnie jest zupełnie nieusprawiedliwione.

W okresie, gdy bankowość była u nas w stanie ciągłej walki o swój byt, istniał grunt, podatny dla inicjatywy państwowej. Obecnie aparat bankowy prywatny mógłby być zupełnie wystarczający do spełnienia obsługi kredytowej.

Prez. Snopczuński

Rzeczywistość w Polsce przedstawia się następująco: Mamy niewiele

ponad 6 tysięcy placówek wielko-przemysłowych i ponad 400 tysięcy placówek rzemieślniczych, drobno-przemysłowych. Do tego doliczyć trzeba jeszcze przynajmniej 200 tysięcy chałupników.

Jestem wyznawcą twierdzenia, że w Polsce wielki przemysł może powstać jedynie w oparciu o rzemiosło i drobny przemysł, a nie w oderwaniu się od nich. W Polsce jest jeszcze tyle do zrobienia, że jeden drugiemu na jego podwórko wchodzić nie potrzebuje.

Warszawa, 28 lutego.

(B) W kołach rządowych przewidują, że po zakończeniu rozpoczętej dziś wielkiej narady gospodarczej, rząd zechce powołać stałą komisję opiniodawczą, której ocenie byłyby poddawane wszelkie projekty ustaw z dziedziny gospodarczej.

Tego rodzaju komisja składałaby się z przedstawicieli tych wszystkich sfer gospodarczych, które są reprezentowane właśnie na odbywającej się dziś naradzie.

Trzy incydenty przed sądem marszałkowskim Czy senator ks. Radziwiłł płaci podatki?

Warszawa, 28 lutego.

(B) Po zakończeniu tegorocznej dyskusji budżetowej sejmu, pozostały sądowni marszałkowskiemu obecnie do rozpatrzenia trzy konflikty. Pierwszy to konflikt między posłem dr. Kozickim a posłem Wł. Kamińskim na tle gospodarki w lasach państwowych i nieskonkretyzowanych dotąd zarzutów posła dr. Kozickiego.

Drugi — to konflikt między posłem dr.

B. Wojciechowskim a b. min. Floyar - Reichmanem. Jak wiadomo, do kontrowersji słownej między obu przeciwnikami doszło podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, kiedy posł. Wojciechowski poczył omawiać działalność posła Floyar - Reichmana na stanowisku ministra przemysłu i handlu. Trzecia wreszcie sprawa datująca się do piero z dnia dzisiejszego — to konflikt między posłem Suchorzewskim a senatorem ks. Januszem Radziwiłłem na tle wystąpienia posła Suchorzewskiego na

plenium sejmu ze skargą, że urzędy podatkowe, ścigając pilnie podatki od drobniejszych płatników, oszczędzają ordynację otyłką, należąca do ks. Radziwiłła.

Ks. Radziwiłł stwierdził, że ma własny sktek podatki uiszczony, na co poseł Suchorzewski odczytał długą listę zaległości podatkowych ks. Radziwiłła, wprawdzie nie z tytułu podatków państwowych, ale najróżniejszych opłat samorządowych. We wszystkich trzech sprawach wyznaczenie arbitrów i superarbitrów nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Włosi zdobyli górę Amba Aladzi, która stanowi pozycję kluczową i północne wrota do Abisynji

Warszawa, 28 lutego.

(Pat) — Według wiadomości ze źródeł erytrejskich, Amba Aladzi, która stanowi pozycję kluczową i północne wrota do Abisynji, zajęta została przez wojska włoskie bez większego oporu ze strony abisyńskiej.

Włosi posuwali się trzema kolumnami, przyczem kolumny prawo i lewo-skrzydłowa obejmowały Amba Aladzi jak kleszcze, posuwając się szybciej niż kolumna środkowa, której zadaniem było zdobycie przełęczy położonej na wy-

sokości 3000 mtr.

Wszystkie miejscowości uwzględnione w planie ofensywy, zostały osłagnięte. Niektóre oddziały włoskie posunęły się nawet dalej i znajdują się obecnie o kilka kilometrów na południe od Amba Aladzi w kierunku jeziora Psiangi i miasta Kworam.

Według dalszych doniesień z tych samych źródeł, dwa korpusy włoskie podjęły manewr okrążający, aby zmusić rasę Sejuma i rasę Kassa do przyjęcia walki lub rozdrobnienia ich armii na niewielkie oddziały i wycofania się na po-

łudnio - zachód. Skądinąd zajęcie Amba Aladzi zwiększy jeszcze trudności zaopatrzenia armii tych przywódców abisyńskich.

Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, iż bunt w prowincji Godzam, o którym nadchodziły wiadomości przed kilku tygodniami, jest widocznie całkowicie stłumiony, gdyż 2.500 wojowników wysłanych przez negusa, celem zwalczania powstania, powróciło dziś do Addis Abeba i przedefilowało przez Miayto udając się na front południowy.

Czy Negus jest ciężko ranny?

Doniesienia włoskie z Addis Abeby. — Rząd abisyński zaprzecza

Rzym, 28 lutego.

(PAT) Agencja Stefani podaje z Dżibuti, że ostatnie wiadomości, pochodzące z Addis Abeby i Dessie mówią o bardzo poważnych i decydujących wypadkach w Abisynji.

Według tych wiadomości stan zdrowia negusa budzi poważną troskę. Obecnie wiadomo, że negus nie jest chory, lecz ciężko ranny.

W każdym bądź razie wiadomo na pewno, że lekarz przyboczny cesarza szwed dr. Hanner, wielki wróg Włochów został nagle wezwany do Dessie, dokąd przybył samolotem ze wszystkimi swymi narzędziami chirurgicznymi.

Do Dessie udali się również drogą powietrzną następcą tronu Asfaouysen, który, jak wiadomo, jest w konflikcie ze swym ojcem i księżę Makonnen. Dr.

Hanner nie opuszcza jakoby nawet na chwilę pokoju cesarza. Ras Kassa przygotowuje się podobno do objęcia tronu.

Addis Abeba, 28 lutego:

(PAT) Rząd abisyński komunikuje oficjalnie, że negus cieszy się znakomitym zdrowiem. Komunikat dodaje, że wszelkie pogłoski o tem, że negus jest chory, lub ranny — są wytworem fantazji.

Sarraut „zapomniał“ postawić kwestię zaufania

w czasie wczorajszego głosowania nad ratyfikacją paktu z Sowietami

Paryż, 28 lutego.

(Pat) — Prasa komentuje charakterystyczny incydent jaki miał miejsce wczoraj w czasie głosowania nad paktem francusko-sowieckim, podkreślając iż premier Sarraut właściwie nie zdażył w sposób formalny postawić kwestii zaufania przy głosowaniu nad paktem francusko-sowieckim.

Incydent ten nabiera o tyle politycznego znaczenia, iż, jak twierdzi „La Liberte“, koła polityczne wiedziały, że w tonie rządu ściera się dwa poglądy: ministrów lewicowych — zwolenników nadania głosowaniu jaknajwiększego prestiżu przez połączenie go z kwestją

zauwania dla rządu oraz ministrów umiarkowanych — zwolenników neutralnego stanowiska rządu w tej sprawie.

Premier Sarraut zajmował stanowisko niezdecydowane. We wtorek wieczorem na posiedzeniu rady gabinetowej zwolennicy niestawiania kwestji zaufania byli bliżcy zwycięstwa. Na wieść o tem ambasador sowiecki Potiemkin udał się do ministra Flandina, aby wyrazić swe rozczarowanie.

Następnego dnia ofensywa zwolenników postawienia kwestji zaufania wzmogła się. Ostatecznie spodziewano się, iż rząd postawi tę kwestję. Tymczasem pod koniec debaty nad paktem fran-

cusko-sowieckim, gdy przewodniczący ogłosił zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania, premier Sarraut, siedzący w pierwszych ławach ministerjalnych, ku ogólnemu zdziwieniu i oburzeniu skrajnej lewicy, nie wystąpił z odpowiednim oświadczeniem.

Naskutek interwencji ministra Paul Boncoura i dep. Torres, premier, chcąc cześciowo naprawić sytuację, już w czasie głosowania składa spóźnioną deklarację: — „Nastąpiło nieporozumienie. Sądłem, iż izba przystępuje do głosowania nad zamknięciem dyskusji, przed rozpoczęciem głosowania nad ratyfikacją paktu. Chciałem przedzielić izbę o intencji rządu postawienia kwestji zaufania“.

Oświadczenie to skrajna lewica przyjęła oklaskami. Faktem jest jednak, iż rząd formalnie kwestii zaufania nie postawił. W ten oryginalny sposób — oświadcza „Liberte“ — pogrzebana została sprawa, która tak bardzo leżała na sercu Sowietom.

Dzisiejsza „Humanite“ wyraża powodu powyższego incydentu swoje niezadowolenie.

Krwawe rozruchy w Damaszku

Jerozolima, 28 lutego.

(PAT) W Damaszku doszło wczoraj do nowych demonstracji studenckich. Gmach policji, znajdujący się w dzielnicy handlowej, został obrzucony kamieniami. Na pomoc policji przybyło wojsko, które zrobiło użytek z białej broni. Oko-

ło 20 osób odniosło rany. Aresztowano wiele osób.

Studenci zamknęli się wkońcu w słynnym meczecie Omajadów, skąd zaczęli obrzucać policję kamieniami. Policja uszanowała święte miejsce i powstrzymała się od akcji zbrojnej.

DZIŚ KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI

Wiece informacyjne włóknarzy odbędą się w lokalach związkowych

Przygotowania włóknarzy do mającego rozpocząć się w poniedziałek strejku są w pełnym toku. W ciągu wczorajszego dnia na zebraniach w poszczególnych związkach zawodowych uzupełniono listy fabryk, które objęte będą akcją.

Związki klasowe zwołały na dzień jutrzejszy, t. j. niedzielę, sześć wieców informacyjnych, które odbędą się w dzielnicowych lokalach P. P. S., a mianowicie przy ul. Wólczańskiej, Limanowskiego, Fabrycznej, Rokicińskiej, Podleśnej i Letniej.

Na wiecach tych włóknarze otrzymają instrukcje dotyczące akcji strejkowej.

Wiece informacyjne włóknarzy organizują również związki zawodowe „Praca”, Z. Z. Z., Chrześcijańskie Zjedn. Zawodowe oraz Z. Z. P. Część tych wieców odbędzie się w dniu dzisiejszym — reszta jutro.

Mimo jednak, że strejk włóknarzy został już postanowiony, okregowa inspekcja nie ustaje w swych zabiegach, celem zlikwidowania zatargu w drodze pertraktacji.

Na dzień dzisiejszy zwołana została ponowna konferencja z przemysłowcami, na którą zaproszono przedstawicieli 20 niezrzeszonych firm, należących swego czasu do krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz do związku

Propagandę bezpieczeństwa pracy przeprowadza na terenie Łodzi delegat ZUS

Jak się dowiadujemy, do Łodzi przybył inż. Eichhorn, delegowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, celem przeprowadzenia na terenie naszego miasta propagandy bezpieczeństwa przy pracy.

P. inż. Eichhorn zapozna się z terenem i w porozumieniu z okregową inspekcją pracy przeprowadzi akcję, podjętą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dotyczącą wprowadzenia dla przemysłowców niższych skladek ubezpieczeniowych, jako „premię” za zmniejszenie ilości nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Inż. Eichhorn zinstruuje zakłady przemysłowe w Łodzi, celem przekonania

się, czy posiadają one odpowiednie urządzenia zabezpieczające, czy dokonywany jest odpowiedni dozór nad przestrzeganiem przepisów o bezpieczeństwie, czy robotnicy są należycie pod tym względem uświadomieni.

W razie stwierdzenia jakichś uchybień właściciele zakładów przemysłowych otrzymają szczegółowe instrukcje.

Pozatem, jak się dowiadujemy, p. inż. Eichhorn podejmie akcję propagandową, mającą na celu zakładanie na terenie fabryk w Łodzi specjalnych „klubów bezpieczeństwa przy pracy”, które będą prowadziły akcję propagandową.

Postulaty właścicieli taksówek

Sprawa „białych kart”. Mniej formalności i straty czasu.—Memoriał do urzędu wojewódzkiego

Właściciele taksówek w Łodzi podejmują energiczną akcję, celem poprawienia warunków bytu i zapowiadają, że o ile postulaty ich nie będą uwzględnione, wszystkie taksówki w naszym mieście zostaną unieruchomione.

W związku z tą akcją w lokalu przy ul. Żeromskiego 74/76 odbyło się ogólne zebranie właścicieli taksówek, dla omówienia szeregu aktualnych spraw i bolączek.

Żywa dyskusję wywołała sprawa t. zw. „białych kart”. Na podstawie obowiązujących w naszym mieście przepisów, taksówkom nie wolno wyjechać poza obręb miasta a wyjazd na teren innej gminy dozwolony jest dopiero po okazaniu „białej karty”, za którą opłata wynosi zł. 11 rocznie.

I tak jeżeli szofer wiezie pasażera np. do Rudy Pabjanickiej może dojechać tylko do mostu. Dalej nie wolno, chyba, że posiada „białą kartę”. Ponieważ wielu szoferów kart tych nie posiada, policja spisuje im protokoły za odmowę spełnienia życzenia pasażera.

Zebrań zaznaczyli, iż obowiązek wykupywania „białych kart” istnieje tylko w Łodzi — w innych miastach taksówki mogą kursować w obrębie całego województwa, a jeżeli nawet wydawane są „białe karty”, to właściciele taksówek nie ponoszą z tego tytułu żadnych opłat.

Postanowiono w tej sprawie interwenjować w ministerstwie komunikacji, domagać się zniesienia obowiązku wykupywania „białych kart” które niepotrzebnie obciążają właścicieli taksówek i stanowią powód do licznych zatargów z pasażerami i organami policji.

Następnie omówiono sprawę zaległości na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego, które wynoszą po kilkaset złotych na każdego właściciela taksówki.

Pozatem postanowiono domagać się zryczałtowania wszystkich podatków, łącznie z opłatami na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. W ten sposób aby zryczałtowany podatek wynosił 50 złotych rocznie.

W toku dalszej dyskusji wskazano, że dotychczasowy proces załatwiania wszystkich formalności przez właścicieli taksówek jest bardzo przewlekły i uciążliwy. Właściciel taksówki musi poświęcać wiele czasu na chodzenie do starostwa grodzkiego, urzędu wojewódzkiego

go, zarządu miejskiego, pozatem musi udawać się do urzędu miar i wag, do odpowiednich komisariatów policji itd.

Ponieważ zajmuje to wiele czasu, postanowiono domagać się, aby wszystkie formalności były załatwiane w jednym urzędzie, gdzie właściciele taksówek płaciliby również podatki.

Następnie omawiano sprawę udzielenia koncesji. Postanowiono domagać się koncesji na okres 5-letni, i wreszcie omówiono sprawę opłat od wagi samochodu. Obecnie każdy właściciel taksówki płaci po 15 zł. od każdego 100 kg wagi wozu. Opłata ta rujnuje właścicieli taksówek, to też zapadła uchwała, aby domagać się zniesienia opłat od wagi taksówek i włączenia ich do ceny za benzynę.

Opracowano memoriał, który przedstawiony będzie w najbliższych dniach urzędowi wojewódzkiemu oraz ministerstwu komunikacji.

Przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupiny



ratuje włosy

wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego. Inspektor pracy wezwie przemysłowców tych do podpisania deklaracji, że zobowiązują się do honorowania warunków umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Pozatem okregowy inspektor pracy postanowił, że od dnia 1 marca r. b. personel inspekcyjny będzie kontrolował niezrzeszone firmy włókiennicze. Kontrola ta odbywać się będzie zarówno na terenie Łodzi, jak i na terenie okręgu.

Dokarmianie dziecka kleikiem owsianym decyduje o jego rozwoju. Wszelkie pożywe składniki i sole mineralne zawiera mączka owsiana Knorr

KRONIKA Luty 29 Sobota Dziś Romana Op. Jutro Albina B W. Wschód słońca 6.23 Zachód słońca 17.13 Wschód księżyca 9.35 Zachód księżyca 1.57 Długość dnia 10.52 Przybyło dnia 3.05

Drobne wiadomości

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA obradował pod przewod. wiceprezydenta Kozłowskiego nad sprawą przyznania kredytów budowlanych na budownictwo blokowe. Rozpatrzone 16 podań o pożyczki na sumę 750.000 zł.

Sprawa przydziału kredytów na budownictwo drobne, remont i skanalizowanie, odczołowa została do następnego posiedzenia Komitetu Rozbudowy Miasta.

8 NOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH zarejestrowano w urzędzie przemysłowym i Instancji Zarządu Miejskiego, a mianowicie: wytwórnię trykotaży, wytwórnię poczków i swetrów, tkalnię, stolarnię, wytwórnię wyrobów dzianych, nawijalnię nici, wytwórnię mydła i obore.

800-LECIE ISTNIENIA M. ŁOWICZA przypada w roku bieżącym. W związku z jubileuszem projektowane są latem obchody i uroczystości. Między innymi przewidziany jest zjazd wychowanków byłych i obecnych szkół towiwickich, harcerzy, cechów województwa warszawskiego, organizacji rolniczych i t. p.

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE urzędować będą: w dniach 16 marca r. b. dla P.K.U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni rocznika 1914 i starsi nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkał na terenie: 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji — i dnia 28 marca r. b. dla P.K.U. Łódź-Miasto II na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji. Komisje te urzędować będą w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165.

Podziękowanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Pan Wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak otrzymał z Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następujący list:

Do Pana Wojewody w Łodzi.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi podziękować Panu Wojewodzie za naślansane w imieniu własnym, oraz społeczeństwa woj. łódzkiego życzenia imieninowe.

Szef Kancelarii Cywilnej (—) Swieżawski

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37), Sz. Janikiewicza (Stary Rynek 9), T. Stankiewicz (Pomorska 91), A. Borkowskiego (Zawadzka Nr. 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawlowski (Piotrkowska 307).

CASINO EUROPA Początek 12, 2, 4, 6, 8, 10. Najpiękniejsza operetka Fr. LEHARA Najnowsze arcydzieło prod. 1936 EWA Burlak z nad Wołg Dziś o g. 12 i 2 DWA PORANKI Ceny miejsc od 80 gr.

Togal Grypa przeziębienie, reumatyzm, artretyzm, podagra są zimą plagą ludzkości. Przeciw tym dolegliwościom stosuje się Tabletki Togal. CENA ZŁ 1.50 PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

Taryfa taksówek będzie w Warszawie obniżona

W najbliższym czasie projektowana jest zmiana obowiązującej obecnie taryfy dorożek samochodowych, ustalonej w roku 1929.

Ostatnio zarząd miejski przesłał projekt nowej taryfy do zaopiniowania Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Proponowane zmiany idą w kierunku obniżenia taksy dziennej oraz skasowania taksy nocnej, i tak przeważnie niestosowanej.

Na terenie samorządu gospodarczego projekt został wszechstronnie zbadany zarówno z punktu widzenia potrzeb ludności stolicy jak i interesów przedsiębiorców samochodowych. Opracowując swe uwagi co do projektu, Izba Przemysłowo-Handlowa miała również na uwadze względy polityki motoryzacyjnej i propagandy turystycznej stolicy.

Zmiany w Rosji sowieckiej

Parówki i ser wywołują entuzjazm.—Wszyscy mówią o wojnie z Japonją. — Katastrofalna sytuacja mieszkaniowa. — Nowa jednolita waluta

Moskwa, w lutym. Moskwa jest zarzucona parówkami. Zamieszani w statystyce, w liczbach, których dynamizm jest istotnie wymowny — mieszkańcy stolicy cytują z dumą: „Zjadamy dziennie czterysta tysięcy parówek”. Aktor, który mi to oznajmił, miał taką minę, jakby on sam zjadł tę astronomiczną liczbę parówek dziennie.

W tym zachwycie dla parówek nie trudno dopatrzeć się głębszego znaczenia. Wiele lat dotkliwego braku niezbędnych, najpierwszych środków spożywczych ma dziś Moskwa poza sobą: ludność rozkoszuje się i entuzjazmuje masłem w oknach wystawowych, kielbasą, szynką, chlebem, rozmaitych gatunków od śnieżnobiałego do słynnego czarnego, moskiewskiego, serami, których wyrób stał się teraz jakby przedmiotem jakiejś specjalnej sowieckiej dumy...

Mikołaj, komisarz przemysłu spożywczego, stał się bohaterem narodowym: zapowiada wprowadzenie nowych gatunków serów, prowadzi propagandę za spożywaniem sera, codziennie podaje do wiadomości ogółu, jaki to nowy artykuł, którego tyle lat nie było, pojawił się na rynku i codziennie komunikuje, że Moskwa poprzedniego dnia zjadła parówek, bułek, masła i ryb wędzonych.

Dobrze jest podjąć sobie ucztę, gdy się przez długi czas głodem handlowało. Moskwa jest właśnie tym głodnym, który triumfuje na sam widok normalnie zastawionego stołu.

Przed kilku laty tematem rozmów obywateli sowieckich był brak żywności i wojna. Obawiano się powikłań wojennych w Europie i w Azji. Teraz groźba starcia z Japonją stała się znów w wysokim stopniu aktualna i ta sprawa jest dziś na ustach wszystkich.

Ulice moskiewskie zmieniają się z dnia na dzień. Coraz mniej jest różnic pomiędzy stolicą Związku Radzieckiego a stolicami Zachodu. Na głównych ulicach Moskwy powstają codziennie nowe sklepy; szarzyzna ulic zanika, jasno oświetlone i dobrze udekorowane okna wystawowe wnoszą świeży ton w obraz ulicy moskiewskiej.

Gatunki towarów są przeważnie jeszcze bardzo poślednie. „Lekki” przemysł jest jeszcze w fazie ciężkich początków. Dotyczy to również produktów żywnościowych. W sklepach na ulicy Gorkija, dawniej Twierskiej, dostać można prawie wszystko, co i w sklepach warszawskich, londyńskich, lub paryskich, z tą tylko różnicą, że te produkty sowieckiego przemysłu spożywczego jeszcze nie mają owego wykończenia kulinarnego, jakie je cechuje na Zachodzie. Obuwie, materiały i bielizna są bardzo lichy.

Sprawa mieszkaniowa nie uległa prawie wcale zmianie. Powstające od czasu do czasu nowe, wielkie budynki są kropkami w morzu. W Moskwie panuje wprost fantastyczne przeludnienie. Do pięciu milionów mieszkańców zbliża się ten kolos wschodni, a przecież wielka, szeroko rozbudowana Moskwa liczyła przed wojną tylko około dwóch milionów. Rząd wydał już zakaz budowania fabryk w bezpośrednim sąsiedztwie z miastem. Pięciu milionów ludności Moskwa przekroczyć nie może. Rząd planuje stworzenie nowych ośrodków kulturalnych na prowincji, a w roku 1945 ma być już gotów plan gruntownej prze-

CZY ŁYSY MĘCZYŻNA MOŻE SIĘ PODOBAC?

Łysina jest w wielu wypadkach przyczyną niepowodzenia mężczyzny u płci pięknej. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe. Czy można bowiem porównać mężczyznę, posiadającego piękne bujne włosy z panem „łysym jak kolano”? To też zanim dojdziemy do tak smutnego stanu, dbajmy o higienę głowy i włosów. Nie należy moczyć głowy zimną wodą, która zabijać działa na włosy, jak również nie powinno się zbyt pomadać ich. Najlepszym środkiem profilaktycznym dla skóry głowy i włosów jest preparat TRILYSIN, który wzmacnia cebulki włosów i usuwa wszelkie szkodliwe czynniki. TRILYSIN jest na nabycie we wszystkich składach aptecznych.

budowy miasta. Narazie jednak mieszkańiec Moskwy, który już ma co zjeść i może się nieco ubrać — musi mieszkac w warunkach wręcz katastrofalnych.

Do niedawna rubel sowiecki miał dla różnych kategorii pracowników inną wartość. Od nowego roku ten podział został zniesiony zupełnie. Do zarobków przestano również dodawać, dawniej obfite i nieraz o wiele więcej znaczące, niż sama płaca w gotówce, deputaty. Dziś wszyscy dostają za swą pracę do ręki pieniądze o jednakowej wartości i tej samej sile nabywczej. Ta zmiana nastąpiła nagle i pod tym względem na rynku daje się odczuć jeszcze wiele trudności. Ceny niektórych artykułów nie zorientowały się w stosunku do nowej jednolitej waluty. Trzeba jednak zaznaczyć, że ceny spadają stale i wyraźnie. Technicy, ludzie pióra, aktorzy i najrozmaitsi „specjaliści” pobierają w tych warunkach gaże b. wysokie. Stachanowcy zarabiają bardzo

dużo i wydają dużo. Tworzy się jakby nowa sfera ludzi uprzywilejowanych.

Rubel sowiecki został ustalony na 3 franki francuskie, a sklepy „Torgsinu” dla cudzoziemców zostały skasowane. W tych warunkach ludzie, żyjący z poborów, pobieranych z zagranicy, odczuwają w Moskwie niezwykłą drożyznę. Przeciętny obiad kosztuje w restauracji około 15 rubli; 20 sztuk średnich papierosów około czterech rubli, czyli około czterech złotych.

Donosiliśmy już kilkakrotnie, że nie tylko w dziedzinie samego jedzenia mają już Sowiety za sobą okres ascezy. Zmieniła się również strawa duchowa mas sowieckich. Ten fakt znajduje wyraz w zupełnie innym niż dawniej obliczu repertuaru teatrów, w wielkich zabawach karnawałowych, w wprowadzeniu choinki do domów sowieckich i w wielu innych, nieraz drobnych szczegółach życia codziennego. D. T.

Proces o przemył pończoch

Wyrok ogłoszony będzie dziś

Sąd okręgowy w wydziale karnoadministracyjnym, rozpoczął w dniu wczorajszym rozprawy w sprawie o przemył pończoch. Sprawa ta już w dniu 21 stycznia znalazła się na wokandyje sądu, lecz główny oskarżony Chłil vel Henryk Tenenbaum z Krakowa, znany przemylnik i handlarz narkotykami — zachowywał się tak osobiście, że podejrzewając go o obłęd lub symulację — sąd przesłał go na obserwację do szpitala w Kochanówku.

Wczoraj przed sądem stanęli: Gerszon Kepliski, kupiec branży pończoszniczej, Chaim Karcz, agent zagranicznych firm tej branży, Moszek Alfus, szwagier Karcza, fabrykant pudełek kartonowych, Izrael Rozenberg, właściciel farbiarni oraz Wilhelm Reuter, kierownik magazynu Whole Wort w Poznaniu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Jasonowski.

Władze ustaliły, że do kraju sprowadzane są pończochy w transportach przeznaczonych na szarpanie. Pończochy te, pochodzenia niemieckiego lub czeskiego, poddawane były w Łodzi czyszczeniu, segregacji, reperacji i far-

bowaniu i, zaopatrzone znakami najrozmaitszych fabryk — rzucane na rynek jako nowe. Ponadto przemył dotyczył również surowych pończoch zagranicznych, które w Łodzi oskarżeni wykończyli.

Większą partję takich właśnie pończoch znaleźli przedstawiciele straży granicznej w magazynie Whole Wort w Poznaniu. U poszczególnych oskarżonych znaleziono ponadto znaczne partie towaru — w myśl aktu oskarżenia — pochodzącego z przemyłu.

Skarb Państwa poniósł na tych machinacjach znaczne straty.

Oskarżeni do winy się nie przyznali twierdząc, że pończochy były pochodzenia krajowego.

Do rozprawy powołano 32 świadków i kilku biegłych. Rozprawa zostanie zakończona dzisiaj. Przewód sądowy w ciągu pierwszego dnia, podczas którego składali zeznania świadkowie oskarżenia, nie ujawnił słuszności wyjaśnień oskarżonych, którzy zdecydowanie wypierają się winy. Wyrok zostanie najpóźniej ogłoszony jeszcze w dniu dzisiejszym.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 29 lutego 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacji. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.25: Muzyka — płyty. 12.25—13.25: Koncert Orkiestry Kameralnej z Wilna pod dyr. Alberta Katza (z Wilna). 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.25: Polska muzyka ludowa — płyty. 14.25—14.30: Przegląd giełdowy łódzki. 14.30—15.00: Piosenki w wykonaniu Alfreda Piccavera i Marleny Dietrich — płyty. 15.00—15.15: „Podziękowanie” — fragment z powieści Jalu Kurka „Woda wyżej”. 15.15—15.20: „Nasz handel morski”. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Orkiestra salonowa W. Wilkosa. 16.00—16.15: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Rogutiny. 16.15—16.45: Teatr Wyobraźni: „O mądrym królu Salomonie i o motyłu, który tupał nożką”. ełuchowisko dla dzieci według opowiadania Rudyarda Kiplinga — w opracowaniu Ady Artz (ze Lwowa). 16.45—17.00: Cala Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00—17.15: „Polacy na dalekich lądach i oceanach” — odczyt wygłosi Roman Umiasowski (z Łodzi na wszystkie rozgłoszenia P. R.). 17.15—17.45: Nowości z płyt. 17.45—17.50: „Świat naszych zwierząt” — „Kruk”. — pogadanka — wygł. prof. St. Sumiński. 17.50—18.00: Mówimy o prowincji — pogadanka. 18.00—18.40: Muzyka baletowa w wykonaniu Majej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego. 18.40—18.50: Feljton Romany Gryniewskiej p. t. „Wesołe balony łódzkie” (reminescencje karnawału).

18.50—18.55: Pogadanka LOPP. 18.55—19.10: Piosenki w wyk. Olgi Kamińskiej — płyty. 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20—19.35: Koncert reklamowy. 19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe. 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50—20.00: Pogadanka aktualna. 20.00—20.45: „Biuro towarzyszące” — wesoła audycja muzyczna (ze Lwowa) w układzie Wiktora Budzińskiego i Czesł. Halskiego. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00—21.30: Audycja poświęcona Polakom zamieszkałym na Litwie — w opracowaniu Leona Strachóńskiego. 21.30—22.00: „Wesoły Dymek z Komina” — studiuisko p. t. „Środek na Kryzys” — Remusa i Bolekiego. Rozgłoszenia dr. Jerzego Ronard - Bujalskiego. (Z Łodzi na wszystkie rozgłoszenia P. R.). 22.00—23.00: Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Anieli Szlemińskiej — śpiew. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żegluga powietrznej. 23.05—24.00: „Wjazzanki” — płyty.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIENIEC. Koncert zesp. mandolinistów. 18.30. LENINGRAD. Koncert symfoniczny z Filharmonii. 19.00. PRAGA. Muzyka salonowa. 20.35. RZYM. „Aida” — opera Verdiego (transmisja z Genui). 22

Komunikat ŁKS-u

W czwartek odbyło się walne zebranie sekcji gier sportowych ŁKS-u na którym nowe kierownictwo wybrano w składzie następującym: przewodniczący p. Noskiewicz, zastępca p. Lityński, sekretarz p. Raczynski i gospodarz p. Pięgulowski.



Verey najlepszym sportowcem Polski

Wczoraj przyznano mu wielką honorową nagrodę sportową

Warszawa, 28 lutego.

W sali konferencyjnej PUWF odbyło się posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej.

Do nagrody zgłoszono następujących 5 kandydatur: Verey, Kucharski, Walsiewiczówna, Jędrzejowska i Nehringowa.

Po przytoczeniu motywów, jednogłośnie przyznano nagrodę Vereyowi.

Komisja nadawcza wzięła pod uwagę, że Verey zdobył 2 mistrzostwa Europy w Berlinie na jedynkach i dwójkach podwójnych w r. 1935. Wartość tych wyczynów podnosi fakt, że dokonane one zostały zaledwie w odstępie 3-ch kwadransów.

Sukces taki na terenie Niemiec posiadał doniosłe propagandowe znaczenie. — Ponadto Verey jest mistrzem Polski na jedynkach od r. 1931 i bez przerwy do chwili obecnej.

Wreszcie motywacja podkreśla karność, rycerskość i skromność sportowca.

Niedzielne imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy nie przewiduje ciekawszych imprez sportowych, natomiast w dniu jutrzniejszym t. j. w niedzielę odbędą się imprezy następujące:

KOLARSTWO. W sali YMCA przy ul. Traugutta 3, o godzinie 15-ej wielkie zawody rolkowe przy udziale kolarzy warszawskich na rzecz funduszu olimpijskiego.

GRY SPORTOWE. W salach przy ul. dr. Sterlinga 24 i Zagajnikowej 54 od godz. 10-ej rano: ostatnie mecze w siatkówkę żeńską i meczu o pucharu PZGS.

Przygotowania do meczu z Brukselą

Wszystkie przygotowania do meczu między miastowym Łódź—Brukselą zostały już poczynione. Reprezentacja Brukseli będzie się składać z tych samych pięściarzy, którzy stoczą mecz jako reprezentacja Belgii w dniu 6 marca w Poznaniu z reprezentacją Polski.

Program meczu w Łodzi przewiduje następujące walki: waga musza De Grise (B) — Pielaty (Łódź), waga kog. Legrande (B) — Gotryd (Ł.), waga kog. Roger (B) — Spodenkiewicz (Ł.), waga lekka Vindee (B) — Woźniakiewicz (Ł.), waga półśrednia Van Alfen (B) — Durkowski (Ł.), waga średnia De Schryvor (B) — Chmielewski (Ł.), waga półciężka Smits (B) — Pietrzak (Ł.) i waga ciężka Sechy (B) — Kłodas (Ł.). Wszyscy pięściarze belgijscy, prócz Vindee są mistrzami kraju, zaś Vindee jest wicemistrzem. Styl belgów przypomina nieco sposób walki Anglików, opartej przede wszystkim na technice. Bardzo starannie przygotowują się do meczu pięściarze łódzcy. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydium ŁOZB wraz z przedstawicielami klubów, z których zawodnicy zostali wyznaczeni do reprezentacji. Omówiono na tem posiedzeniu wszystkie szczegóły dotyczące meczu.

W celu ułatwienia zaopatrzenia się w bilety, została już zorganizowana przedsprzedaż w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza, gdzie zostanie rozegrany mecz.

Jutro zawody kolarskie na rolkach

Już jutro odbędą się w Łodzi pierwsze wielkie zawody rolkowe przy udziale najlepszych kolarzy polskich i elity kolarzy łódzkich. Jak wiadomo kolarze łódzcy przez całą zimę odbywali treningi na rolkach, to też spodziewać się należy dobrych wyników i emocjonującej walki o pierwsze miejsca.

Zawody, które rozpoczyna się w sali YMCA przy ul. Traugutta 3 o godz. 15-ej, posiadają b. urozmaicony program. Po biegu na 10 km. dla gości odbędą się biegi główne, w których do finału zakwalifikuje się czterech najlepszych kolarzy.

Zawody organizuje ŁOZK z inicjatywą Miejskiego Komitetu WF, przy czym całkowity czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Funduszu Olimpijskiego.

Dział oficjalny K.O.Z.T.S.

Komunikat Nr. 5

Wydziału Gier i Dyscypliny

1) Karze się ZKS „Hakoah” grzywną w wysokości zł. 5 (pięć) za rozegranie zawodów w dniu 16 bm. w Zgierzu z tamtejszą „Makabi”, bez uzyskania pozwolenia od K. O. Z. T. S.

2) Wyznacza się dzień 2 marca br. godz. 20 jako drugi i ostateczny termin do zgłaszania przez kluby kandydatów na sędziów w liczbie 2 (dwóch).

3) Następne posiedzenie WG i D. odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godzinie 19.30 w lokalu KS „Orlic”, Piotrkowska 86.

Kongres pracowników umysłowych

W dniu jutrzejszym wyjeżdża z Łodzi delegacja Unii Związków Pracowników Umysłowych w osobach pp. Hejrowskiego, Zubrylina, Chmielowskiego, Młewskiego i Smolarka na dwudniowy ogólnopolski kongres Unii.

Tematem obrad kongresu będzie sprawa skrócenia czasu pracy, zwalczania bezrobocia pracowników umysłowych, wielokrotnego zarobkowania, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Pozatem delegacja łódzka opracowała dwa wnioski, jeden protestujący przeciwko zwołaniu wielkiej narady gospodarczej w Warszawie bez udziału zrzeszeń pracowniczych, drugi zaś w sprawie wyeliminowania z zarządu Unii tych osób, które zajmują stanowiska w zarządzie organizacji nie wchodzących w skład Unii.

W mieszkaniu Marszałka Piłsudskiego

W Łodzi przy ul. Piłsudskiego 19 ma powstać muzeum pamiątek po Wielkim Wodzu.—Badania komisji specjalnej

Łódź szczyli się tem, iż w jej murach spędził jeden z najciekawszych i najtrudniejszych okresów swej pracy niepodległościowej Marszałek Piłsudski ówczesny redaktor i wydawca nielegalnego „Robotnika”. Drukarnia tego pisma i mieszkanie Marszałka mieściło się w domu przy ulicy Piłsudskiego pod Nr. 19, gdzie też został w roku 1900 aresztowany i osadzony w więzieniu.

Obecnie, na wniosek Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, władze miejskie zamierzają wykupić mieszkanie, w którym pracował Marszałek i urządzić w niem

muzeum pamiątek po Wielkim Wodzu. W tym celu wyłoniony został ścisły komitet z p. prezydentem Gładkiem na czele, składający się z kilku zaledwie osób, który postanowił w najbliższym czasie zrealizować uchwałę utworzenia w Łodzi muzeum pamiątek. Najnie spodziewanej jednak wyłoniła się kwestja trudności ustalenia mieszkania, w którym Marszałek mieszkał i pracował.

Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie podało, że Marszałek pracował w mieszkaniu, które obecnie oznaczone zostało numerem porządkowym 4-tym. Jest w tem jednak jedynie część praw-

dy. Ale dlatego, że w ciągu 36 lat od tej chwili, nieruchomości przy ul. Piłsudskiego 19, została kilkakrotnie przebudowana, zmieniony został rozkład mieszkań, ich podział i przesuwane były mury wewnętrzne, w zależności od wymagań tego czy innego lokatora. Przedsięwzięte badania wykazały, że i mieszkanie, w którym pracował Marszałek, jak i mieszkania sasiadujące, były w tym czasie przerabiane, a mury wewnętrzne przesuwane, raz wymiar mieszkania był mniejszy, — innym znów razem — większy. Podany przez Biuro Historyczne numer mieszkania zgadza się o tyle, że obejmuje najprawdopodobniej jedynie część mieszkania zajmowanego przez Marszałka w okresie Jego pracy konspiracyjnej na terenie Łodzi.

Wyłoniony komitet ma zająć się wydobyciem z miejskiego archiwum wydziału budownictwa planów domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 19 z okresu współczesnego z pobycem Marszałka w naszym mieście. Druga, i to poważną trudność, przedstawia odnalezienie słynnej, historycznej bostonki.

Koncepcja komitetu idzie w dwóch kierunkach: odtworzenia mieszkania według ówczesnego stanu w domu przy ul. Wschodniej 19, albo też utworzenia muzeum pamiątek w jednym z oddziałów miejskiego muzeum. Ta nowa koncepcja wyłoniła się w związku z fatalnym stanem nieruchomości przy ul. Piłsudskiego 19. Dom jest przeraźliwie zaniedbany, brudny i cuchnący. Ponieważ muzeum stałoby się miejscem pielgrzymek wielu osób i to niejednokrotnie gości zagranicznych, wprowadzenie ich do takiej rudery nie jest wskazane.

Olbrzymią trudność przysparza również odnalezienie historycznej bostonki, na której drukowany był „Robotnik”. Wersja, jakoby bostonka została swego czasu skonfiskowana przez władze okupacyjne niemieckie i wywieziona — upadła. W każdym razie wszczęte zostały również starania i badania w kierunku odnalezienia bostonki oraz odtworzenia charakteru i wyglądu mieszkania Marszałka. Prace te będą prowadzone starannie i wszystkie drobiazgi szczegółowo zbadane.

Realizacja zamierzeń komitetu w postaci wykupienia mieszkania, albo też urządzenia specjalnego oddziału pamiątek po Marszałku w miejskim muzeum zostanie zdecydowana w ciągu najbliższych dni, poczem decyzja zakomunikowana będzie głównemu komitetowi Trwałego Uczczenia Pamięci Marszałka, jaki wyłoniony został w Warszawie.

Szwajcaria nie chce u siebie hitleryzmu

Oświadczenie b. prezydenta związkowego Szwajcarii, dr. H. Haerberlina

Wiedeń, 28 lutego.

W rozmowie z wiedeńskim dziennikarzem wybitny polityk szwajcarski i b. prezydent związkowy Szwajcarii dr. H. Haerberlin wyjaśnił powody, dla których rząd szwajcarski zarządził rozwiązanie partii narodowo-socjalistycznej w Szwajcarii. Dr. Haerberlin oświadczył między innymi:

Oddawna domagano się w Szwajcarii zakazania działalności narodowo-socjalistycznej. Nie było to bynajmniej żądaniem socjalistów. Powszechnie wyrażano życzenie, aby nareszcie położono kres propagandzie Trzeciej Rzeszy w naszym kraju. Do czasu zabójstwa Gustloffa, które zresztą potępiane jest jednomyślnie przez całą opinię szwajcarską, było jednak brak odpowiedniego dostatecznie ważkiego powodu dla podostreżnego zakazu partii.

Sytuacja zmieniła się całkiem zasadniczo po strzałach w Davos. Nagle dowiedziano się, że Gustloff bynajmniej nie był, jak to stałe ze strony niemieckiej zapewniano, osobą prywatną, lecz wysokim dygnitarzem partii narowo socjalistycznej, któremu w czasie pogrzebu składano wielkie honory, a w pogrzebie brał udział sam kanclerz Rzeszy. Urzędowy charakter misji Gustloffa w Szwajcarii był podkreślony przez władze Rzeszy w wymianie zdań z rządem związkowym Szwajcarii. Nareszcie sztydło wyszło z worka. Nie możemy tolerować w Szwajcarii równoległego rządu niemieckiego. Ostatnie wypadki otworzyły oczy wielu z moich przyjaciół, którzy dawniej widzieli sprawę w świetle łagodniejszym. Pozostało jedynie wyjście wydania powszechnego zakazu partii narodowo socjalistycznej w Szwajcarii. Tem samem spełniono życzenie, które było wielokrotnie wyrażone przez szerokie kółka ludności szwajcarskiej.

Szwajcaria pragnie utrzymać z Rzeszą stosunki bezwzględniego pokoju. Ale właśnie dlatego bronić się musimy przed tem, aby partja zagraniczna — a niechby nią nawet była partja, która obecnie stoi w Niemczech u władzy — mieszała nas do zatargów, których domniósłość i konsekwencje nie dają się

wcale przewidzieć. Nie jakiegokolwiek uczucia nieprzyjazne, lecz wyłącznie nasze umiłowanie pokoju spowodowało, abyśmy wydali ów zakaz.

Nie należy jednak sądzić, abyśmy zakaz ten wydali z pobudek poddyktowanych jakakolwiek obawą przed agitacją nazistyczną. Właśnie rozwój wypad-

ków z ostatnich lat dowodzi, że narodo-wo socjalizm stracił już resztki wpływów, jakie zdobył wkrótce po objęciu władzy w Rzeszy przez Hitlera. T. zw. „fronty”, o których dawniej jeszcze mówiono w Szwajcarii, są obecnie w stanie zanikania. Nie mają one w Szwajcarii żadnej przyszłości.

W obronie rzesz pracujących

Zatargi w fabrykach oraz interwencje inspektoratu pracy

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja czwarta z rzędu w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle wstążkowym. Konferencja ta nie dała rezultatu, gdyż przedstawiciele krajowego związku przem. włókienniczego oświadczyli, że umowy zbiorowej nie podpiszą, a to dlatego, że niema możliwości zmuszenia wszystkich przedsiębiorstw do jej zawarcia.

Robotnicy odpowiedzieli, że w najbliższych dniach podejmą strajk oraz uchwalili rezolucję w sprawie przyspieszenia wydania ustawy o umowach zbiorowych, która nakładać będzie obowiązek zawierania umów zbiorowych.

Na wczoraj wyznaczona była konferencja w sprawie zatargu, jaki wybuchł w farbiarni i wykończalni Stüldta przy ul. Drewnowskiej 43, gdzie od kilku dni trwa strajk okupacyjny 100 robotników.

Przedstawiciele firmy nie stawili się wobec czego sprawa została skierowa-

na do referatu karnego. Inspektor pracy stwierdził, że firma winna jest robotnikom około 35.000 zł. z tytułu należności za pracę i wynagrodzeń za urlopy, których robotnicy nie otrzymują od czterech lat.

Ubiegłej nocy dokonana została kontrola zakładów przemysłowych, celem stwierdzenia czy zakłady te przestrzegają ustawę o czasie pracy.

W kilkunastu wypadkach stwierdzono, że robotnicy i robotnice zatrudniani są po nocach, wobec czego spisano protokoły i przesłano je do referatu karnego z wnioskiem o ukaranie winnych.

W dalszym ciągu trwa okupacja 2-ch fabryk łódzkich: fabryki drewnianych szpilek p. f. „Zeh, Szliff i S-ka” przy ul. Andrzeja 53 i fabryki wyrobów wełnianych i jedwabnych Krotoszyńskiego przy ulicy Piotrkowskiej 96.

Inspekcja pracy zwołała konferencję, celem kłiwidowania zatargów.

Przy drzwiach zamkniętych

rozpatrywano 3 sprawy o zwałczenie i.. kradzieże

Sala I sądu okręgowego, sala większych rozpraw karnych, była w ciągu całego dnia wczorajszego zamknięta. Sąd z wykluczeniem publiczności rozpatrywał trzy sprawy o zwałczenie

Pierwsza sprawa nie przedstawiała się tak jak chciała oskarżycielka. Pana Marianna Wojciechowska, będąca nietylko z oskarżonym Kowalskim, ale i z innymi młodymi ludźmi na stopie b. intymnej — bezpodstawnie oskarżyła Kowalskiego o zwałczenie tylko dlatego, że jej przy tej okazji zabrał zegarek, pierścionki i łańcuszek. Sad uznał, że zwałczenia nie było, a za kradzież skazał młodego człowieka na pół roku więzienia.

W końcu października Zenon Kubis i Maks Gąsiorowski naszli na mieszkanie Stanisławy M. w Pabjanicach, zniewolili ją i zrabowali jej co tylko miała bardziej wartościowego w domu.

Gąsiorowski, karany już wielokrotnie również przez sądy w Berlinie, był przez dłuższy czas po tem przestępstwie nieuchwytny.

Kubis i Gąsiorowski obaj z Pabjanic skazani zostali po dwa lata więzienia.

W trzeciej wreszcie sprawie odpowiadał za zniewolenie w parku miejskim na Karolewie 19-letniej Józefy W. Andrzej Platka, który skazany został na półtora roku więzienia.

Upadek drukarstwa niemieckiego

Berlin, 28 lutego.

W Hamburgu odbyła się w tych dniach wszechniemiecka konferencja przedstawicieli niemieckiego przemysłu drukarskiego, na której stwierdzono nigdy dotąd nienotowany upadek tej gałęzi przemysłu Rzeszy Niemieckiej. Cyfrowo upadek ten wyraża się obniżeniem produkcji drukarskiej o 50 proc. w stosunku do stanu z przed trzech laty. Ze sprawozdań złożonych na konferencji hamburskiej wynika, że do tego gwałtownego upadku przyczyniły się głównie trzy powody, które na konferencji sformułowano w sposób następujący: popierwsze eliminacja literatury żydowskiej, powtórne skurczenie się niemieckiego eksportu wyrobów drukarskich, w pierwszym rzędzie książek, zaś potrzebnie ujednolicenie („Gleichschaltung”) prasy niemieckiej. Spadek drukarstwa niemieckiego spowodował, że niemniej niż 45.000 robotników tego przemysłu pozostało bez pracy. Mówcy na konferencji hamburskiej stwierdzili, iż nie należy spodziewać się, aby w r. 1936 sytuacja w przemyśle drukarskim się poprawiła. Jedyne, czego ta gałąź przemysłu niemieckiego życzyć sobie powinna, jest to, aby sytuacja bardziej jeszcze nie pogorszyła się.

S. Bełchatowski, Wien IX

KINDERSPITALGASSE 1, tel. A. 25-600

zalatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajmuje u siebie w mieszkaniu przyjezdnym z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

CAPITOL

Dawid Copperfield

Dziś i codziennie

Teatr Rozmaitości

Tylko 13 występów — Dziś 2 przedst. o godz. 4 pp. i 9 wiecz. „**JOSIE KALB**” z MORISEM SZWARCEM

Bilety w kasie cały dzień

tel. 112-25.

Prof. I. P. Pawłow

Donieśliśmy w depeszy z Moskwy, że znakomity fizjolog współczesny, Iwan Pietrowicz Pawłow, zmarł, przeżywszy lat 87.

Znakomity uczyony, który we wrześniu roku 1934 obchodził 60-ciolecie swej pracy, ma dorobek naukowy o niesłychanej doniosłości. Jako młody, dwudziestokilkuletni student, zajął się pod wpływem swego profesora Sierżenowa badaniami nad pracą mózgu. „Studjum nad mózgiem i wyłącznym badaniem w tym kierunku poświęcił dopiero drugą połowę swego życia. Cały zaś okres do początku bieżącego stulecia poświęcony był fizjologii przewodu pokarmowego.

Studia nad funkcjonowaniem gruczołów ślinowych doprowadziły go do słynnej teorii odruchów warunkowych. Pawłow skonstatował na podstawie pewnego doświadczenia, że u zwierząt na stałe podnieity zewnętrzne pojawiają się analogiczne reakcje. Wielki uczyony u zasadni i ugruntował teorię, według której życie psychiczne ma swą siedzibę w mózgu, stanowiącym część układu nerwowego. Układ nerwowy zaś zajmuje w organizmie stanowisko hierarchicznie wyższe, niżeli inne narządy. Można się o tem przekonać, obserwując drabinę ewolucji zwierząt: o ile wszystkie niemal narządy zwierząt wyższych nie różnią się zasadniczo od analogicznych organów u człowieka, to w tym zakresie uwidacznia się stały rozwój.

Po przewrocie bolszewickim Pawłow pozostał w Rosji. Mimo stałych konfliktów z nowym regimem, Pawłow otrzymał niesłychanie dogodne warunki pracy. Władze sowieckie, doceniając znaczenie sędziwego już starca, przeznaczyły do jego dyspozycji olbrzymie fundusze, które pozwoliły mu założyć pod Leningradem wielki, niesłychanie bogato urządzony Instytut Fizjologiczny. Instytut posiadał i posiada wielką hodowlę psów, które służą do doświadczeń.

Pod kierunkiem wielkiego uczonego wykształciła się cała plejada uczonych, którzy z całego świata zjeżdżali do niego. Również szereg uczonych fizjologów polskich należy do uczniów Pawłowa, a między nimi łodzianin, dr. Jerzy Konorski. W roku 1929-ym rada komisarzy ludowych dla uczczenia 80-iej rocznicy urodzin Pawłowa, przyznała mu 100.000 rubli na budowę nowej stacji fizjologicznej w Kaituczju.

Pawłow pozostawił wielką liczbę dzieł naukowych. W języku polskim wydane zostało nakładem „Mathesis Polskiej” dzieło zbiorowe p. t. „Mózg i jego mechanizm” w przekładzie i opracowaniu dr. Jerzego Konorskiego i dr. Stefana Millera, które obok prac fizjologów angielskich Charles Sherrington i Edgar Adriana, zawiera następujące prace Pawłowa: „Psychologia i psychopatologia doświadczalna zwierząt” (mowa wygłoszona na ogólnym zebraniu Międzynarodowego Kongresu Medycznego w Madrycie w roku 1903), „Mózg i nauki przyrodnicze” (mowa wygłoszona na ogólnym zebraniu XII Zjazdu Przyrodników i Lekarzy w Moskwie w r. 1909), „Wyższe czynności układu nerwowego” (artykuł zamieszczony w amerykańskim zbiorze „Psychologies of 1930”), „Fizjologia wyższych czynności układu nerwowego” (Przemówienie wygłoszone na posiedzeniu ogólnym XIV Międzynarodowego Zjazdu Fizjologów w Rzymie w roku 1932).

Na fali radiowej

POLACY NA DALEKICH ŁADACH I OCEANACH.

Polacy nie mają na ogół żylki podróżniczej. Jako naród osiadły z dawniej dawna i trudniący się rolnictwem nie wykazywali nigdy wielkiej przedsięwziętości w kierunku poznawania odległych ładów i mórz. A jednak wyruszyli czasem w dalekie kraje — popychali ich do tego czasem uczucia religijne, jak pielgrzymów, później misjonarzy, czasem koleje losu zmuszały ich do opuszczenia kraju, zdarzali się jednak i tacy, których gnala żądza przygód i nowych, silnych wrażeń. Osobną grupę wśród tych podróżników stanowią ludzie nauki, ponieważ i my możemy poszczycić się uczonymi — odkrywcami nieznanych zakątków świata. O tych podróżnikach polskich, przedstawicielach naszej ekspansji kulturalnej, mówić będzie przed mikrofonem w dn. 29. II o godz. 17.00 p. Roman Umia stowski w prelekcji p. t. „Polacy na dalekich ładach i morzach”.

Nowy film Charlie Chaplina

Tematem obrazu jest rozpaczliwa walka jednostki ze zmechanizowanym życiem.—Pokonany bohater filmu ucieka z „piekła”—przed siebie..

Powrót Chaplina na ekran stał się wielką sensacją artystyczną na obu półkulach, której prasa całego świata poświęca całe szpalty rozważań, utrzymanych w tonie entuzjastycznym.

Londyńska premiera nowego filmu Chaplina, który nosi tytuł „Nowe czasy” (Modern Times) stała się nowym tryumfem tego clowna-myśliciela.

Londyn od kilku tygodni wali ława na wszystkie seanse „Nowych czasów”, a przy tej okazji dało się stwierdzić, że film nie m, y, pozbawiony dźwiękowego balastu, banalizującego akcję — nie „wypowiedział” jeszcze swego ostatniego słowa.

W całym filmie raz tylko rozlega się dyskretna piosenka w jakimś niezrozumiałym języku na oklepaną melodię „Tittin”.

I zawsze w tym punkcie rozlegają się frenetyczne oklaski — publiczność poraz pierwszy usłyszała głos swego ulubieńca, który na ekranie był i pozostaje — wiernym sobie wielkim niemowa.

Niespodzianka tego krótkiego zresztą efektu miła i widz niepostrzeżenie wciąż jest w dalszy rozwój niemej akcji.

Fabula „Nowych czasów”, jak wszys-

„Londyński spektakl” Topolskiego

Cały Londyn na ostrym końcu ołówka

Znakomity rysownik Topolski, którego przepyszne montaże satyryczne pamiętamy z czasopism polskich, zyskał wielki rozgłos w Anglii swym „Spektaklem londyńskim”.

Jest to zbiór rysunków, karykatur, scen ulicznych, montaży wyścigowych, rysunków z parlamentu, kawiarni i music-hallów londyńskich.

Polski rysownik według określenia krytyki angielskiej, nie szczędzącej mu słów uznania — „wyrysował cały Londyn” z jego przebogata galeria typów, soczystością i rozmachem, cechującym życie i zbiorowe — wreszcie skłonnością do przesady i hazardu.

Najpoważniejsze pisma angielskie podkreślają ze zdumieniem, że pierwszy to

stkie filmy chaplinowskie, pomysłana i zrealizowana jest całkowicie przez znakomitego aktora i posiada głębokie założenie społeczno-filozoficzne.

Pierwiastek wzruszeniowy, podany z rozbrajającą dyskrecją zwycięża w „Nowych czasach”.

Jest to, jak zwykle u Chaplina, historia dwojga trampów, którym ciasno jest w ramach wymogów potoczego życia. Udają się więc w finale, podobnie jak w „Gorące złoto”, „Cyrku”, „Światach wielkiego miasta” w dalszą wędrówkę, ufni, że gdzieś po drodze niechcąc znajdują szczęście tylko dostępne dla ludzi cichego serca.

Poza niepowszedniemi walorami wizualnymi i emocjonalnymi, film ten posiada głębokie akcenty społeczne, które stały się przedmiotem ożywionej dyskusji w kołach artystyczno-literackich Londynu.

„Nowe czasy” podminowane są aktualnością zagadnień doby dzisiejszej i w tem również kryje się sekret ich powodzenia.

Tematem obrazu jest zmechanizowanie życia. Supremacja maszyny nad czło- wiekiem, odtworzona, w symbolice sta-

wypadek, by cudzoziemskiemu artyście udało się wycieniować swym ołówkiem i pochwytać baczem okiem obserwatora wszystkie niuansy obcego sobie życia w tak ostrej i jednocześnie nad wyraz trafnej i plastycznej karykaturze.

„Spektakl londyński” prezentuje genialnie podpatrzone zakamarki życia stolicy Anglii i jest tak „londyński”, jak tylko sobie można wyobrazić.

Trudno, zdaje się o większy sukces w społeczeństwie o wyrobionej wysokiej kulturze artystycznej, a specjalnie rozmiłowanym w karykaturze i dowcipie.

Tekst do rysunków, lakoniczny i w zupełności dostosowany do rysunków dopisał znany pisarz angielski p. Levis.

Balet Parnella w Paryżu

Występy tancerzy w „Casino de Paris” cieszą się ogromnem powodzeniem

Występy baletu znanego tancerza, reżysera i inscenizatora Parnella cieszą się w dalszym ciągu w paryskim „Casino de Paris” niesłabnącem powodzeniem.

Fachowa krytyka francuska w pismach wszelkich odcieni zgodnie podkreśla wysoki poziom artystyczny baletu polskiego i zachwyca się egzotyką polskich tańców ludowych.

Zwłaszcza kompozycje choreograficzne góralskie, taniec zbójnicki porwają swą zamazystością, tempem, kolorystyką kostiumów.

Po tryumfach w Niemczech i Belgji szalony sukces Parnella, którego zespół

stawiają znawcy obok słynnych na całym świecie baletów rosyjskich, jest doskonałą propagandą sztuki polskiej zagranicą.

Parnell otrzymał propozycje wyjazdu na dłuższe tournée artystyczne po St. Zjedn. Ameryki Póln. z którego po ukończeniu występów w Paryżu skorzysta.

Obok Parnella, jako kierownika zespołu i uroczego jego partnerki p. Halamy wszyscy bez wyjątku tancerze znaleźli pole do wykazania osobistej inwencji i talentu, stając się atrakcją światowej sławy programów „Casino de Paris”.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 4-jej popoł. premiera komedji polskiej Aleksandra hr. Fredry „Damy i huzary”. Komedja wyreżyserowana jest przez Józefa Leśniewskiego. Dekoracje K. Mackiewicz.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem sztuka Maksyma Gorkija „Jegor Bułyczow” z Józefem Winawerem w roli głównej.

W niedzielę o godz. 4-jej popoł. i w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. powodziowa „Trąfka pani generalowej” po cenach znizowanych.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

Jutro w niedzielę o godz. 12-jej w pol. zjed. się wszystkie grzeczne dzieci w Teatrze Miejskim, gdzie dana będzie dla nich bajka Bilinżanki „Bekska”.

Na całość tego widowiska składają się przy-

gody czwórka dzieci zablakanych w krainie czarów, a dalej efektowne tańce, śpiewy i inne czarodziejskie atrakcje. Ceny znizone.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Zrzeszenie artystów Z. A. S. P.

Dziś o godzinie 8.15 wiecz. premiera operetki-wodewilu p. t. „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje”.

„JOSIE KALB” W TEATRZE „ROZMAITOŚCI” Przeróbka sceniczna powieści I. Zygnera — „Josie Kalb”, wyreżyserowana przez Morisa Szwarca, grana jest w „Rozmaitościach” przy kompletach. Publiczność darzy gościa amerykańskiego, Morisa Szwarca, jak i cały zespół artystyczny, burzą oklasków.

da owiec, gnanych na pastwisko obok tłumów ludzkich płynących nieprzerwaną falą do fabryk.

Widzimy więc Chaplina przy „taśmie”, który z właściwą sobie niezdarkością nie może nadać jej tempem. W międzyczasie w fabryce demonstrują nowy wynalazek sztucznego karmienia robotników.

Chaplin staje się ofiarą tego eksperymentu. Oczywiście nie dolega, nie daje sobie rady z skomplikowanymi śrubkami aparatu, mięso spada mu na łeb, krem oblepia go.

Komizm tej sceny rozśmiesza do łez. Oczywiście Charlie szybko kończy swą karierę wśród ogłupiającej pracy ludzi-robotów i znów jest na bruku.

W dalszym rozwoju akcji, którą całkowicie wypełnia Chaplin, znajdujemy go wśród tłumów demonstrujących robotników, poczem zostaje aresztowany, jako niebezpieczny agitator.

Wieżenie, szpital warjatów to dalsze etapy drogi życiowej Chaplina wśród ludzi biegnących owczym pędem przed siebie.

Finał obrazu to ucieczka od życia zmechanizowanych robotów. Chaplin, jako „śpiewający” kelner zarabia na kawalek chleba w podrzędnej tawernie, opiekując się małą tancerką sierotką (grana przez odkrytą przez niego młodocianą, pełną wdzięku gwiazdaczkę — Paulette Goddard).

Kończy się film ucieczką tych dwójki kochanych trampów z piekła zmechanizowanego życia — przed siebie.

Przypomnijmy sobie, że Chaplin był zawsze przeciwnikiem dźwiękowców, uważając je za nieudaną parodię teatru. Ostatnim swym filmem dowiódł Charlie, że można i dziś nakręcać nieme filmy i mieć wielkie powodzenie.

Kultura i sztuka

SLAWA JEST KRÓTKA I ZMIENNA.

Przed trzydziestu laty była Lina Pack jedną z najbardziej sławnych i najbardziej przez szeroką publiczność lubianych śpiewaczek francuskich. Najłośniej była jako Carmen i w tej roli przeszła do historii sztuki francuskiej.

Już przed samą wojną artystka zesza ze sceny i osiedliła się w małej miejscowości na północy w własnej willi. Podczas ostrzeżenia okolicy przez Niemców — dom artystki został spalony a wraz z nim ogień strawił 150 tysięcy franków w banknotach — całe oszczędności, cały majątek już niemłodej śpiewaczki.

Lina Pack stanęła w obliczu nędzy. Dzięki wstawlennictwu dyrektora Opery Comique do- stała pracę jako telefonistka w jednej z redakcyj. Wczoraj zmarła jako biedna i samotna staruszka. Odprowadzała ją na cmentarz tylko kilkunastu starych kolegów.

Sława i popularność artystów odtwórców jest krótka i zmienna.

TAGORE UMIERAJACY.

Wedle wiadomości z Bombaju znany poeta i filozof hinduski, laureat nagrody Nobla, Rabindranath Tagore, ciężko zachorował. Ze względu na sędziwy wiek znakomitego pisarza 75 lat, lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

MUZEUM MUSZA POSIADAĆ SCHRONY.

Przed dwudziestu pięciu laty nie śniło się projektodawcom ani budowniczym muzeów, że będą musieli myśleć o zapewnieniu galerjom sztuki ochrony przed bombami zapalającymi i gazami trującymi. Dzisiaj jest to już fakt dokonany. Galeria sztuki w Pradze będzie posiadała zabezpieczoną przed pociskami piwnicę, w której przechowane zostaną dzieła sztuki w razie napadu lotniczego.

Jednocześnie chemicy studują już pilnie sprawę zabezpieczenia obrazów przed ewentualnym wpływem rozkładowym gazów trujących Gdyby się okazało, że gazy te działają niszcząco na farby, zmieniają ich kolor, rozkładają je — w takim razie schrony będą musiały być zaopatrzone w odpowiednie urządzenia i aparaty przeciwgazowe. Kto wie, może w końcu dojdzie się do tego, iż fabryki farb malarskich zaczną reklamować i fabrykować farby „odporne na gazy i pociski wybuchowe”.

BUNT OFICERÓW W JAPONII

pod hasłem „restauracji Szowa“.—Program ich, przypominający hitleryzm, jest mieszaniną mistyki i megalomanii

W najbliższym czasie ma się ukazać nakładem jednego z wydawnictw niemieckich książka Edgara Lajtha p. t. „Japonia wczoraj, dziś, jutro“. W książce tej autor oświetla również zadania i cele młodych oficerów japońskich, którzy dokonali ostatnio krwawego zamachu.

Japonia jest obecnie w trakcie tworzenia nowego ruchu zwanego „restauracją Szowa“. Ruch ten ma wielu zwolenników zwłaszcza wśród młodych oficerów. Powstało nawet stowarzyszenie „restauracji Szowa“, do którego należą właśnie zamachowcy.

Kto chce zrozumieć mistykę tego stowarzyszenia, możliwego tylko chyba w Japonii, musi wiedzieć, że cesarz japoński otrzymuje podczas koronacji imię, którego za życia nie używa, lecz które wymieniane jest dopiero po jego śmierci. Obecny cesarz Hirohito uzyskał podczas koronacji pośmiertne imię — „Szowa“. Partja „Szowa“ nazwa swa podkreśla, że dąży do utrzymania tradycji, związanych z panującym obecnie cesarzem.

Zwolennicy partji „Szowa“ rekrutują się przeważnie z przedstawicieli kół wojskowych. Syntezą tych dążeń jest tęsknota do swoistego cesarskiego socjalizmu.

Przed wielu laty najpotężniejszy wasalowie Japonii składali w obliczu groźącego im niebezpieczeństwa swe skarby w ręce cesarza. Nazywała się to „restauracją Meiji“. Obecnie Japonia żyje w jedynastym roku Szowa, to znaczy w jedynastym roku panowania cesarza Hirohito. Jego okres panowania zwie się epoką Szowa. I oto w obecnej epoce społeczeństwo dawnych lenników, możnowładcy i kapitaliści, winni tak samo złożyć swe bogactwa w ręce cesarza, który stoi ponad całym narodem. Japonia ma więc być idealnym państwem rodzinnym pod panowaniem ojca — cesarza.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych koportuje po całym państwie setki tysięcy ulotek miesięcznie. W myśl cesarskiego dekretu armia nie ma prawa wtrącać się do polityki. Młodzi oficerowie tłumaczą jednak swą aktywność tem, że działają w interesie „obrony kraju“. W ulotkach, wydanych przez partję, można wyczytać, że „restauracja Szowa“ dąży między innymi do reformy systemu społecznego w sensie „szlachetnego ducha i samowyzwolenia się“. Naród ma się oprzeć na „gospodarce partyjotycznej“. Przedsiębiorstwa prywatne mogą być popierane przez państwo, ale nie mogą one szkodzić narodowi. Gospodarka narodowa ma być kontrolowana przez armię, ażeby wytwórczość mogła zaspokoić potrzeby armii.

Generał Araki, jeden z twórców tej nowej partji politycznej, twierdzi: — Dotychczas zachód wodził za nos Japonię. Czas już najwyższy, ażeby Japonia skolei pokazała właściwą drogę zachodowi...

Młodzi oficerowie japońscy korzystają niewątpliwie z wielkiej pobłażliwości cesarza. To oni wraz z kadetami zamordowali swego czasu premiera Inuaki. To oni wszczynali na ulicach awantury, policzkując każdego napotkanego możnowładcę. A gdy wytoczono im procesy, każdy z nich miał przygotowaną dla siebie tę samą odpowiedź: — Restauracja Szowa!...

Niedość tego... Sąd otrzymywał codziennie dziesiątki kopert, w których

Londyn we mgle

Londyn, 28 lutego. (PAT) Przedmieścia Londynu pogrążone są dziś w gęstej mgle. Komunikacja jest mocno utrudniona.

W południowej części Londynu w Thornthonteach zderzyły się dwa autobusy. 10 osób ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Pracowita noc Izby gmin

Londyn, 28 lutego. (PAT) Izba Gmin obradowała przez całą noc ubiegłą. Posiedzenie zakończono o godz. 10 min. 30 rano.

były obcięte palce tych, którzy solidaryzowali się z oskarżonymi... Ten swoisty sposób okazywania solidarności przez odrąbywanie sobie palców jest również charakterystyczny dla Japonii. Niektórzy popełniali nawet harakiri, pozostawiając kartki, w których donosili, że czynią to dla wzmocnienia partji

„restauracja Szowa“. Sąd w takich warunkach nie mógł działać swobodnie i ani jeden z oskarżonych, oczywiście, nie został skazany na śmierć.

Ci sami ludzie w imię tych samych mglistych hasel zamordowali obecnie premiera Okada i pięciu ministrów.

EL.

Likwidacja niemieckiej organizacji wywrotowej, która dążyła do oderwania Śląska.—100 członków zamkniętej bandy pod kluczem

Katowice, 28 lutego.

Głośna już nietylko w kraju ale i zagranicą sprawa zlikwidowania na Śląsku irredentystycznej organizacji niemieckiej, która od dłuższego czasu dzia-

łała konspiracyjnie i dążyła do oderwania Śląska od Rzeczypospolitej — nie przestaje być tematem rozmów szerokiemi sferami. Aresztowania osób wmieszanych w wywrotową pracę trwają w dal-



Jako ochronę przed gryppą, anginą i chorobami z przeziębienia stosuje się pastylki Anacot. Anacot jest przyjemny w smaku, łatwy w użyciu, nie pozostawia osadu na zębach. 1 rurka 30 pastyl. tylko zł. 1.50. Do nab. w apt. i skł. apt.



Fiasco konferencji morskiej

Zamiast wspólnego traktatu, paktu obustronne

Londyn, 28 lutego.

(Pat) — Przebieg rokowań na konferencji morskiej doprowadził prawdopodobnie do tego, że wspólny traktat morski między 4 mocarstwami, biorącymi udział w konferencji nie zostanie wogóle zawarty, natomiast spodziewać się należy zawarcia szeregu jednokrotnych w swych technicznych postanowieniach traktatów dwustronnych.

Więc najpierw zawarty zostanie zapewne traktat morski angielsko amerykański angielsko-niemiecki, angielsko-sowiecki itp.

Spodziewają się, że Japonia nie uchyli się od zawarcia takiego dwustronnego traktatu z Wielką Brytanią, jak również Francja i Włochy po wyjaśnieniu swych zastrzeżeń politycznych.

„Pułaski“ odpłynął do Ameryki Poł. inauguruje nową linię komunikacyjną

Gdynia, 28 lutego.

(PAT) Dziś po południu wyszedł z Gdyni polski transatlantyk „Pułaski“, który został uruchomiony łącznie ze statkiem „Wisła“ na nowej linii okrętowej między Gdynią a portami Ameryki południowej.

Statek ten zabrał około 900 pasażerów, przeważnie emigrantów. Statek zawinie do portów Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Aires i Victoria.

Przed uruchomieniem statek „Pułaski“ został odremontowany i częściowo przebudowany. Powrót statku do Gdyni spodziewany jest 22 kwietnia b. r.

Przy odjeździe statku byli obecni pp. dyr. departamentu morskiego p. Leon Mozdżeński, prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Gustaw Orlicz - Dreszer, dyr. urzędu morskowego inż. Łęgowski, prezes rady nadzorczej linii Gdynia — Ameryka Szujski i dyrektor naczelny linii inż. Leszczyński.

W toku dochodzeń, prowadzonych obecnie przez władze, wychodzi najaw, że jednym z głównych zadań zlikwidowanej organizacji miało być wniesienie do Ligi Narodów petycji o ponowne przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku. Działalność tej organizacji zwłaszcza obecnie tembardziej była szkodliwa

że jak wiadomo, w roku 1937 kończy się ważność konwencji genewskiej, obowiązującej dotąd na tutejszym terenie.

Masowe aresztowania węgry w Czechosłowacji. Oficerowie sowieccy w mundurach czeskich

Budapeszt, 28 lutego.

(PAT) Według informacji „Nemzeti Ujszag“, władze czeskie aresztowały na Słowacji setki Węgrów. W Komarnie (okręg Bratysława) aresztowano 220 osób. Aresztowani, wśród których znajdują się wiele młodzieży obojga płci, umieszczeni są w nieogrzewanych celach aresztów wiejskich, piwnicach itd.

Władze odmawiają rodzinom wszel-

kich informacji co do losów więzionych. Straż graniczna przeprowadza ostre rewizje, rozbiierając mężczyźni i kobiety do naga. W najbliższych dniach nastąpić mają ponowne masowe aresztowania.

„Nemzeti Ujsag“ donosi pozątem, że na Słowacji znajduje się wielu oficerów sowieckich, ubranych po cywilnemu, lub przebranych w mundury czeskie.



Nowy poseł czeski na Zamku

Warszawa, 28 lutego.

(PAT) Dziś o godz. 12.30 dr. Juraj Slavik, poseł nadzwyczajny i minister pełno mocny Czechosłowacji złożył Panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Przy audjencji obecni byli minister spraw zagranicznych Józef Beck, szefowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego Pana Prezydenta, zastępca dyrektora protokołu Lubieński i inni.

Jak hitlerowcy badają „przestępców rasowych“

Berlin, 28 lutego.

Przed kilku dniami „Gestapo“ aresztowała w Berlinie Fritza Barona, oskarżonego o „Rassenschande“.

Baron od lat legalnie był ożeniony z aryjką. Wczoraj żona Barona otrzymała od policji urnę z popiołem zwłok jej męża. Policja zakomunikowała wdowie, że mąż jej nagle zmarł w czasie śledztwa policyjnego. Nie ulega wątpliwości, że zwłoki Barona zostały spopielone w krematorium celem zatarcia śladów nadretrowania ofiary w areszcie Gestapo.

Obrońca Frankfurtera

Genewa, 28 lutego.

Jak się dowiadujemy, obrońcy Davida Frankfurtera podjął się adwokat w Zurychu, Eugen Curti.

MARZENIEM KAŻDEGO
JEST DOSKONAŁY RADJODBIORNIK
„SYMPHONIC-TEKAFON“

Polscy Hauptmannowie w obronie Hauptmanna

zabiegają o rewizję procesu.—Zajmie się tem adw. Hofmokl-Ostrowski

Warszawa, 28 lutego.

(E) Mimo ciężkich czasów niektórzy ludzie mają troski rzeczywiście oryginalne. Oto dowiadujemy się, że do znanego adwokata stołecznego dr. Hofmokl - Ostrowskiego zgłosił się Wincenty Hauptman, który w imieniu wielkiej grupy Hauptmanów mieszkających w Polsce prosił adwokata o skomunikowanie się z obrońcą słynnego Hauptmana w New Yorku, gdyż Hauptmannowie polscy chcą przyczynić się w miarę swych sił do spowodowania rewizji znanego procesu o porwanie dziecka płk. Lindbergha. Wincenty Hauptman twierdzi, że wszy-

scy Hauptmannowie pochodzą z jednej starożytnej rodziny Hauptman von Franke i z tytułu łączących ich więzów krwi czują się powołani do wystąpienia w obronie jednego ze swych powinowatych.

Dwa samoloty zderzyły się w powietrzu

BRUKSELA, 28 lutego.

(PAT) W pobliżu Brukseli zderzyły się w powietrzu dwa samoloty woj-

skowe. Zwłoki trzech oficerów znaleziono pod szczątkami aparatów.

PIĘĆ ŚRODKÓW NAPRAWY Min. Matuszewski o wytycznych i realizacji programu gospodarczego

Na marginesie rozpoczętej wczoraj narady gospodarczej b. min. Ignacy Matuszewski ogłosił w „Gazecie Polskiej” artykuł, w którym zastanawia się nad celowością narady i w związku z tem, nad kierunkiem naszej polityki gospodarczej.

„Narada — pisze min. Matuszewski — będzie posunięciem udanym, jeżeli da opinię jednolitą i wyraźną co do programu prac gospodarczych na najbliższy okres (Podkreślenia nasze).

Opinia jednolita i wyraźna jest obecnie tem potrzebniejsza, że znów przeżywamy trzeci czy czwarty z rzędu okres znaczenia poglądów na program gospodarczy najbliższej przyszłości, a zarazem okres wielkiej różnorodności głoszonych projektów. Nie jest to objaw nowy. Tak działo się już kilkakrotnie. Dotychczas takie znaczenie poglądów kończyło się uzyskaniem większości opinii dla tego programu, który od roku 1930 jest oficjalnym programem walki z przesileniem — wszystkich kolejnych rządów. Dziś wszakże znaczenie jest głębsze, rodzi się bowiem w znacznym stopniu z rozczarowania, że oczekiwane skutki nie zostały osiągnięte. Oczywiście rozczarowanie nie pyta, czy skutków nie osiągnięto, dla tego, że program był zły, czy dlatego, że nie stosowano go konsekwentnie. Rozczarowanie jest rozczarowaniem — i kwi ta. Ale tem ważniejszą stać się może opinia Narady Gospodarczej jeśli dwum wyżej wymienionym warunkom jednolitości i jasności — odpowie.

Sądźmy, że pierwsza prawda, jaka wylonić się winna z obrad rozpoczynających się dziś — to prawda stwierdzająca że można skutecznie prowadzić rozważalną politykę gospodarczą pod warunkiem, że prowadzi się obroną politykę — konsekwentnie. Stawianie kroku naprzód i kroku w tył nigdzie doprowadzić nie może. Bez względu więc na to, jakie tezy rzeczowe przeważą na Naradzie, najważniejszą jest sprawa, aby przeprowadzone zostały w życie aż do końca.

Pisząc to nie mamy zamiaru powiedzieć, iż jest dla kraju rzeczą obojętną, jaką politykę się prowadzi. Natomiast sądzimy, że lepiej prowadzić zła — dobrze, niż dobra — źle.

Ustalać wytyczne tej polityki należy wszakże wyłączyć z dyskusji wszelkie zagadnienia, zmierzające do zasadniczej przebudowy ustroju gospodarczego. „Jeśli się chce w krótkim okresie czasu osiągnąć poprawę — nie można zaczynać od burzenia istniejącego porządku. Można go tylko poprawiać!”

Wychodząc z tych założeń, min. Matuszewski stwierdza dalej, iż główne zadanie, stojące przed krajem sprowadza się przede wszystkim do wyboru środków, jakimi wyrównać można te prostacki i dysproporcje, które powodują zahamowanie naszego aparatu wytwórczego. Pierwszym celem jest podniesienie wytwórczości.

Dysproporcji tych autor wylicza cztery:

1) **Dysproporcja między cenami przemysłowymi i rolniczymi**, która hamuje zbyt artykułów przemysłowych i obniża stonę życia, co w rezultacie hamuje samą możliwość uprzemysłowienia Polski.

2) **Dysproporcja między całością dochodu narodowego i obciążeniami publicznymi**, co również hamująco wpływa na wzrost produkcji, a więc na rozmiar samego dochodu.

3) **Dysproporcja między rentownością produkcji zarówno przemysłowej, jak i rolnej, a rentownością kapitałów pieniężnych**. Dysproporcja ta zabija wszelki prywatny ruch inwestycyjny i utrudnia (ho podraża) wszelkie publiczne inwestycje, hamując więc wzrost sił wytwórczych kraju.

4) **Dysproporcja między siłą nabywczą pieniądza w r. 1926 — 1929 i dzisiaj**, co stwarza nieusprawiedliwioną gospodarczo deficytowność wszystkich niemal warsztatów produkcyjnych, które korzystały w większych rozmiarach z kredytu.

Dysproporcje powyższe można usunąć następującymi środkami, które min. Matuszewski wylicza w kolejności, w jakiej należałoby je stosować:

1) **Ograniczenie korzystania z rynku pieniężnego przez gospodarkę publiczną**, gdyż zadłużanie się ciała publicznego stanowi główną przyczynę drożyzny kredytu w Polsce, a przez to poważną przyczynę braku prywatnego ruchu inwestycyjnego, niskich cen ziemi, niskich płac robotniczych i wielu innych ujemnych zjawisk.

2) **Zakończenie konwersji długów przedkryzysowych**, w szczególności: długów rolniczych.

3) **Rozwiązanie karteli surowcowych** a w szczególności węglowego i żelaznego, gdyż ich istnienie w bardzo poważnym stopniu utrudnia zamknięcie nożyc między cenami przemysłowymi i rolnymi.

4) **Podjęcie rewizji istniejącej taryfy**

celnej w kierunku jej obniżenia, tam gdzie stanowi ona o nadmiernej wysokości cen artykułów przemysłowych. (Usunięcie „renty kontyngentowej“ uważamy za zrozumiałe samo przez się).

5) **Zniżka obciążeń publicznych**. Rozumiemy to w ten sposób, iż w miarę zmniejszania wydatków ciała publicznego, (— nad czem trzeba nadal uparcie i organicznie pracować) oraz w miarę ewentualnego wzrostu dochodów — obciążenia byłyby obniżane, aż do osiągnięcia równowagi między dochodem narodowym i obciążeniami publicznymi“.

Do udziału w naradzie gospodarczej oprócz wymienionych już przez nas przedstawicieli łódzkiego życia gospodarczego, zaproszony został telegraficznie również wiceprezes Izby dr. Juliusz Bornet.

ZAMORSKI EKSPORT ŁÓDZI Polska produkcja włókiennicza na rynkach egzotycznych

ARGENTYNA.
W związku ze zwiększonymi możliwościami wywozu wyrobów bawełnianych do Ameryki Południowej na skutek zaniku konkurencji włoskiej zaznaczył się w ostatnim czasie znaczny wzrost wywozu łódzkich tkanin bawełnianych drukowanych oraz wyrobów dzianych do Argentyny. Podczas gdy wartość wywozu z okręgu

łódzkiego do Argentyny wyniosła w całym 1935 r. zł. 150 000, wartość tych transakcji wywozowych od początku r. b. wzrosła już do około zł. 125 000 zł., wykazując dalsze tendencje rozwoju.

AMERYKA ŚRODKOWA.
Podjęte zostały również próby eksportu

Dostateczna podaż odpadków bawełnianych Konferencja w sprawie uproszczenia systemu rozdrabniania szmat

Na łódzkim rynku odpadków bawełnianych nadal daje się odczuć zmniejszony dowóz tych odpadków, jednak dzięki dość dużym jeszcze zapasom, pochodzącym z dawniejszego importu, popyt jest całkowicie pokrywany, pomimo, iż w ciągu ostatnich dwóch tygodni był on stosunkowo duży.

Charakterystycznym momentem, który zanotowano na rynku w tygodniu ub., było zrównanie cen odpadków amerykańskich z cenami odpadków egipskich. Dotychczas odpady amerykańskie były tańsze o 1 pens na kg; zwykła wywołana została zmniejszoną ich podażą.

Trudności, jakie w ostatnim okresie odczuwał przy imporcie i sprzedaży odpadków bezmaszynowy przemysł nakładowy wskutek rygorystycznego interpretowania instrukcji celnej — zostały w części usunięte. Nastąpiło to w ten sposób, że prawie cały przemysł przedzielany zgodził się nabywać odpady, potrzebne nakładom, na własny rachunek.

Natomiast nadal istnieją trudności, związane z rozdrabnianiem szmat i odpadków w razie gdy rozmiary ich przekraczają normy, ustalone w ustawie celnej.

W związku z tem bawili w Łodzi dwaj urzędnicy dep. celnego min. skarbu, którzy odwiedzili kilka fabryk celem zapoznania się z techniką rozdrabniania a następnie odbyli konferencję z przed-

stawicielami zainteresowanego przemysłu oraz importerów. Konferencja miała charakter czysto informacyjny, więc, oczywiście, konkretnego rozwiązania tego problemu nie przyniosła.

Przemysł i handel wysunął postulat uproszczenia obowiązującego systemu rozdrabniania szmat, który w obecnej postaci powoduje dość znaczne koszty. W trudnej sytuacji znajdują się zwłaszcza te przedsiębiorstwa przemysłowe, których urządzenia uniemożliwiają rozdrabnianie we własnym zakresie. W powyższej kwestii delegaci ministerstwa zapowiedzieli wystąpienie o zmianę instrukcji celnej w tym sensie, iż dopuszczone byłoby oddawanie szmat do rozdrabniania szarpacjom zarobkowym, cieszącym się zaufaniem władz skarbowych. Umożliwione byłoby również rozdrabnianie w składach ekspedycyjnych, czego dotychczas instrukcja celna nie przewidywała.

Małe rezultaty dała natomiast dyskusja na temat wysokich gwarancji, jakie składac obecnie muszą importerzy na zabezpieczenie ewentualnych pretensyj skarbu i kar w wypadku stwierdzenia nieprawidłowości w tym imporcie. Jak wynikało z oświadczeń delegatów min. skarbu, mało jest widoków na zmniejszenie zarówno tych gwarancji, jak i odpowiedzialności, ciążących na importerach.

12 milionów za akcje Żyrardowa żąda Boussac. — Rozbiecie rokowań paryskich

Jak donosiliśmy przed paroma tygodniami wyruszyła do Paryża na pertraktacje z Boussacem delegacja akcjonariuszy polskich. Delegacja na której czele stał zarządca rządowy p. Strzednicki pertraktowała o wykup znajdujących się w ręku koncernu Boussaca akcji.

W swoim czasie podczas pertraktacji w Warszawie za akcje te żądali przedstawiciele koncernu Boussaca 9 mil. złotych. Suma ta jednak była zbyt wysoka. Kupnem akcji zainteresował się jeden z wielkich banków polskich i z te-

go względu pertraktacje zostały nawiązane po raz drugi tym razem w Paryżu.

Tymczasem Boussac zażądał za akcje 12 mil. złotych. Naturalnie pertraktacje zostały zerwane i delegacja wróciła do kraju.

Wzrost żądań Boussaca świadczy, że nie stracił on jeszcze nadziei na odzyskanie Żyrardowa i nie chce wyzbywać się akcji. Podobno nosi się on z zamiarem wystąpienia jeszcze raz ze skargą do sądów francuskich.

Zakupy maki dla Funduszu Pracy

Jak już donosiliśmy, Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Zbożowo-Mącznego wystąpiło do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy o zmianę obecnego systemu zakupów maki na potrzeby Funduszu — w kierunku dokonywania zakupów w drodze publicznych przetargów i dopuszczenia delegata Zrzeszenia do asysty przy przetargach.

Ponieważ rokowania w tej sprawie nie dały pozytywnych rezultatów Zrzeszenie postanowiło wysłać delegację do min. opieki społecznej i dyrekcji Funduszu Pracy.

Silny wzrost zbiorów bawełny brazylijskiej

Tegoroczne zbiory bawełny brazylijskiej przewyższą prawdopodobnie zbiory roku 1935. Według danych, ogłoszonych przez Bank of London and South America, zbiory w stanie Sao Paulo, który to stan dostarcza połowę całej ilości bawełny brazylijskiej, obliczają w roku 1936 na 260.000 ton (ilość 2 i pół razy większa niż w roku 1935).

włókienniczo do Ameryki Środkowej. Przemysł łódzki dokonał ostatnio pierwszych znaczniejszych transakcji wywozowych, wysyłając partje lekkich materiałów wełnianych do Costarici, Gwatemali i Kolumbji. Wkrótce nadejść mają do Izby łódzkiej wzory artykułów bawełnianych, poszukiwanych na tamtejszych rynkach, co umożliwi podjęcie przez Łódź eksportu do Ameryki Środkowej również wyrobów bawełnianych.

INDJE BRYTYJSKIE.
Możliwość wywozu włókienniczo do Indji Brytyjskich wykazują stały wzrost. Już w r. ub. eksport łódzki na tamtejszy rynek powiększył się znacznie, osiągając wartość 800 tys. zł., wobec 520 tys. zł. w r. 1934. Ostatnio firmy łódzkie zawarły poważne transakcje na dostawę do Indji Brytyjskich materiałów pół wełnianych, nadto zaś w toku znajdują się pertraktacje w sprawie dalszych dostaw tych artykułów.

PERSJA.
W związku z wyjazdem specjalnej komisji badawczej do krajów Bliskiego Wschodu, zanotować należy napływ do łódzkiego przemysłu włókienniczo zamówień firm perskich, które nawiązały kontakt z wspomnianą delegacją, przebywającą obecnie w Persji. Zamówienia te sięgają narazie kwoty zł. 150.000 i dotyczą tkanin wełnianych i półwełnianych. Według posiadanych informacji, wymieniona kwota nie wyczerpuje wszystkich w toku będących pertraktacji handlowych.

AFRYKA.
Przemysł łódzki wykazuje w ostatnim czasie również znaczne zainteresowanie rynkami afrykańskimi, przystosowując swą produkcję pod względem gatunku i ceny do zapotrzebowania tamtejszych odbiorców. W r. bież. nastąpił dość poważny wzrost wywozu z okręgu łódzkiego włójonych chustek bawełnianych, odpowiadających upodobaniom ludności muryjskiej w Afryce. Eksport ten rokule nadzieje dalszego pomyślnego rozwoju.

Wzrost obrotów handlu światowego

Obroty światowego handlu w IV kwartale roku 1935 były o 15 proc. większe, niż w poprzednim kwartale. Wzrost ten wykracza poza sezonowe ożywienie, które w poprzednich dwóch latach w 4 -ym kwartale wyraziło się powiększeniem obrotów o 11 proc. Ożywienie objęło środki spożywcze, surowca i wyroby gotowe. — W Europie prawie wszystkie kraje brały udział w ożywieniu, przede wszystkim jednak kraje północne i południowo-wschodnie.



Z rynku pieniężnego

Wczorajsze notowania giełdy warszawskiej przyniosły minimalne i nieliczne zmiany kursów walut. Dewiza na Amsterdam zniżkowała o 10 punktów do 360.000, zaś dewiza na Zurych o 2 punkty do 173.18.

Bank Polski obniżył cenę funta o 3 punkty do 26.06, utrzymując cenę dolara — 5.22 — bez zmiany. Na rynku dalszej niewielkiej niższe uległ kurs dolara złotego, który oddawał po 8.99, kupowano po 8.95.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 11.30, marzec 11.12, kwiecień 10.95, maj 10.77-78, czerwiec 10.58, lipiec 10.39-40, sierpień 10.35, wrzesień 10.25, październik 10.04-05, listopad 10.04, grudzień 10.03, styczeń 10.05.

Giełda pieniężna

Warszawa, 28 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 360 (-10), Berlin 213.45, Londyn 26.17, Nowy Jork kabeł 5.24.38, Paryż 35, Praga 21.94, Zurych 173.18 (-2).

AKCJE. Dla akcji tendencja była słabsza niż w większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93.25-93 (-50), Cukier 26.50-26 (-25), Wexiel 11-10.80 (-15), Lilpopy 10, Starachowice 34.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.30-53.95 (-5), 5 proc. konwersyjna 61-61.25, 7 proc. stabil. 62.75-62.88-62.75 (+62), odcinki po 500 dolarów 63.38-63.25, 8 proc. oblig. bud. B. G. K. 93, 8 proc. listy zastawne fundowe Przemysłu Polskiego 91.50, 4 i pół proc. ziemskie 45.75-45.88 (-12), 4 i pół proc. listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego złotych w zlocie 42-42.75 (-75), 5 proc. Warszawy stare 58.75-59 (+25), 5 proc. Warszawy nowe 54.75-54.50-54.63 (+13), 5 proc. Łodzi nowe 48.50 (-38).

GIĘŁDA ŁÓDZKA. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.2325-5.32, dolarówka 54.00-53.75, poź. konwersyjna 61.25-61.00, poź. stabilizacyjna 63.00-62.75, Bank Polski 93.75-93.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIĘŁDA ZBOŻOWA. Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.40-13.60, pszenica 21.50-21.75, pszenica zbierana 21.25-21.50, owies jednolity 14.25-14.50, owies zbierany 14.75-15.75, jęczmień przemalowy 15.50-15.75, jęczmień browarowy 15.00-15.50, mąka żytnia 1) 20.25-20.75, mąka żytnia 2) 21.00-21.50, mąka pszenna 33.25-35.25, otręby żytnie 9.50-9.75, otręby pszenne 11.25-11.50, otręby pszenne grube 11.50-11.75, rzepak 41.00-42.00, groch Victoria 27.00-30.00, makuch lniany 15.50-16.50, makuch rzepakowy, 13.50-14.50, konicznina czerwona 105.00-140.00, konicznina biała 70.00-100.00, seradela 21.00-23.00, siemie 35.00-37.00, wyka 21.00-23.00, peluska 20.50-22.50, ziemniaki jadalne 4.50-5.00.

Sprawa rozrachunków przy imporcie z Niemiec

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwraca uwagę zainteresowanych, iż we wszystkich sprawach, związanych z importem towarów z Niemiec, nie wyłączając transakcji kredytowych, udziela informacji delegat Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, którego biuro mieści się w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, ul. Al. Kościuszki 4.

Równocześnie przestrzega się importerów przed wysyłaniem bezpośrednią drogą pokrycia bądź gotówkowego bądź wekslowego niemieckim dostawcom, gdyż wpłaty te, jako skuteczne poza układem gospodarczym polsko-niemieckim, nie będą uznawane przy wyjednywaniu swiadectw rozrachunkowych, niezbędnych przy odprawie celnej towarów pochodzenia niemieckiego.

NOWE GRUPY PRZEDPOL. I WIECZOR. Angielskiego i Hebrajskiego

dla początkujących i zaawansowanych rozp. wykłady 2 marca r. b. IZBA POLSKO-PALESTYŃSKA, Piotrkowska 113

DO WYNAJĘCIA

2 sale fabryczne żelazo-beton, pow. wierzchni po 600 m. kw. gotowe urządzenia transmisyjne 3-ch stronne światła, centralne ogrzewanie UL. BRZÓZOWA 5/7, tel. 188-91 dojazd tramw. 4, 3, 0, 17

Nowe podatki na pokrycie deficytu Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 28 lutego.

(PAT) Przewodniczący komisji finansowej senatu Harrison po konferencji w Białym Domu oznajmił, iż prezydent Roosevelt postanowił zwrócić się do kongresu z żądaniem przyjęcia projektu nowych podatków, sięgających przeszło 700 milionów dolarów.

Suma ta jest konieczna do pokrycia wydatków rządowych i zrównoważenia budżetu na r. 1937.

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Katolicki Związek Polek w Warszawie z okazji 30-lecia swej działalności organizuje w dniach od 5 do 26 maja rb. pielgrzymkę jubileuszową do Ziemi Świętej, pod Wysokim Protektorem J. E. Ks. Biskupa Szlagowskiego. Całkowity koszt pielgrzymki łącznie z pasportem i utrzymaniem (również w wagonach restaur.) w kl. 3-jej pociągu i kl. turystycznej na statku, wynosi zł. 825, a w kl. 2-jej pociągu i kl. 1-jej na statku — zł. 975.

Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje wyłacznie Sekretariat Katolickiego Związku Polek w Warszawie, Krakowskie Przedm. 36.

Z LEGJONU IM. PLK. BERKA JOSELEWICZA W ŁÓDZI.

Na dorocznym walnym zgromadzeniu członków Legjonu im. plk. Berka Joselewicza, odbytem w dniu 22 bm. wybrano nowe władze Legjonu, a mianowicie: prezes — Artur Szyk, wiceprezes — dyr. Juliusz Lewenstein, skarbnik — dyr. Eugeniusz Stiller, sekretarz — dr. Paweł Klingier, członkowie Zarządu pp. Anatol Frumkin i M. Epstein.

Komisja Rewizyjna: sędzia Maurycy Zaks, adw. Tadeusz Klingier, p. Naum Babad, M. Seidenwurm i L. Feldberg.

Z BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ.

Jedną z najważniejszych fabryk wyrobów wełnianych w Polsce Karol Jankowski i Syn w Bielsku przed 2 lata otworzyła w Łodzi swój oddział fabryczny, sprzedający detalicznie. Pierwotnie zajęty przez firmę sklep okazał się szczupły i to skłoniło dyrekcję do przeniesienia swego oddziału fabrycznego do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 88. Na obecny sezon wiosenno-letni zaopatrzone zostały nowy sklep w najnowsze wzory towarów ubraniowych: męskich, damskich oraz wojskowych.

Kino „PALACE“ (Piotrkowska 108) DZIŚ REWELACYJNA PREMIERA!

Wojna w Królestwie Walca Największy sukces Wiednia!

genjalnej reżyserji LUDWIKA BERGERA. Obsada, jakiej nie miał dotychczas żaden film: ADOLF WOHLBRÜCH — ROZSIE BARSONY — WILLY FRITSCH — RENATA MALLER — PAWEŁ HÖRBIĞER — THEO LINGEN.

Dzisiaj 3 poranki Ceny miejsc 80 gr. 12, 2, 4 ppół. od

Do P. T. Pracodawców i Ubezpieczonych

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości P. T. Pracodawcom i Ubezpieczonym, że na zasadzie dekretu Prez. Rzplitej z dnia 14. stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3/36, poz. 24) obniżone zostały w okresie od 1. lutego 1936 r. do dnia 31. grudnia 1937 r. składki:

Table with 3 columns: Za ubezpieczenie, SKŁADKA (pracodawcy, ubezpieczonego), RAZEM. Rows: Robotników zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie, pozostających robotników.

2-o W ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych — do wysokości 6,5 proc. policzalnego do ubezpieczenia wynagrodzenia.

Table with 4 columns: Prze wynagrodzeniu miesięcznym wynoszącym, Emerytalne, Na wypadek braku pracy, RAZEM. Rows: ponad złot., do złotych, 60.-, 400.-, 800.-

UWAGA: Składka w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy pracowników umysłowych pozostała bez zmian i wynosi 2 proc. oraz od nadwyżki wynagrodzenia ponad zł. 725.— miesięcznie, pracownicy opłacają ponadto 1,2 procent.

Dr. BRAUN PIOTRKOWSKA 81 tel. 100-57. Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI Specjalista CHOROÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno-lświatłolecznicy) Piotrkowska 70 Tel. 181-83

Dr. MED. WOŁKOWSKI Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. CEGIELNIANA 11 Telefon 238-02

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa przyjmuje od 4-8 po poł. Piotrkowska 51 TELEF. 121-23.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI. Podaje się do wiadomości, iż dnia 11 marca 1936 roku w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Trębaczej Nr. 18, o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy znacznie zniżonych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do Akc. Tow. Przem. JULJUSZA HEINZEL

Pewność zdrowia - skarb to duży „OLLA“ wiecznie Ci posłuży!

Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Huta Szkłana „Geha“ za wiadomia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 24 marca r. b. o godzinie 17-ej odbędzie się w siedz. Spółki W Łodzi przy ulicy Nowej Nr. 24/26 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE o następującym porządku dziennym:

H. FILLAT Lekarz-Dentysta PIOTRKOWSKA 43 tel. 165-20

Doktor HENRYKOWSKI Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych ul. TR AUGUTTA 9

DOKTOR TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych, Zawadzka 6 fr. 11 piętro

Dr. H. Ziomkowski med. spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych 6-go Sierpnia 2

DR. MED. Józef Izykson spec. chor. USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI Południowa 9, tel. 0-75

RIALTO

Dziś premiera!

Najnowszy triumf ulubienicy narodów, ujmującej

Franciszki Gaal



Katarzynka

Najpiękniejsza komedia wiedeńska, pełna humoru i wdzięku.

Reż. **HERMAN KOSTERLITZ.**
Ilustr. muzyczna **BRODSKY.**

W rol. gł.

Otto Walburg oraz **Hans Holt**

jako światowy lekkoduch i birbant o złotym sercu.

Początek o g. 12-ej.

Ceny miejsc na poranki od **85 gr.**

PROSZKI „MIGRO-NEVOSIN“
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**
ZADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI „MIGRO-NEVOSIN“ KOGUTEK!
PATRZĄC **JANIE PROSZKI WAM DAJA**
GDY SA JUŻ NAŚ ADWOKATWA,
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRO-NEVOSIN“ KOGUTEK!
SA TYKOTELNE
PROSZKI „MIGRO-NEVOSIN“ SA TAKI W TABLETKACH

Do akt Nr. Km. 384 V. 1936
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1936 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Abrama Frydsona w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 17, składających się z kredensu, serwantki, lampy, stołu, 5 krzeseł, 1 fotelu, szafy, 2 nocnych stolików i toaletki, 2 koldery, oszacowanych na łączną sumę 710 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 lutego 1936 r.

Komornik (-) **LEON WASOWSKI.**

Do akt Nr. Km. 150 V. 1936
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1936 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Majera Moszka Markowicza w jego lokalu w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 58, składających się z kredensu, lampy, stołu, 5 krzeseł, 1 fotelu, 2 nocnych stolików, toaletki, szafy do rzeczy, oszacowanych na łączną sumę 640 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 lutego 1936 r.

Komornik (-) **LEON WASOWSKI.**

BIURO Patentowe. Ochrona własności przemysłowej. Patenty na wynalazki, rejestracja wzorów użytkownych i zdobniczych oraz znaków towarowych (marki fabryczne), Wólczńska 103, tel. 223-99.

SWATKA pojedńczy w inteligencji, dyskrecja zapewniona, Łódź, ul. Dworkorczyków 33, m. 3, II podw. parter, „Tola“.

Posady

BIURO „Zenit“. Potrkowska 82 poszukuje współpracownika. Zgłoszenia osobiste godz. 19-20-ta.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski od zaraz, zakład fryzjerski, Piotrkowska 174.

SAMODZIELNA buchalterka (bilansistka) biegła maszynistka, polsko-niemiecka korespondentka, poszukuje pracy ewent. na pół dnia, Oferty pod „H. B.“.

POTRZEBNA wykwalifikowana pracownica damskich kolnierzy. Oferty pod „O. K. do administracji“.

WYTWÓRNIĄ Wyrobów Dziańnych poszukuje wykwalifikowaną kierowniczkę - krojączynię na konfekcję dzieciną. Tylko pierwszorzędne siły przeszone są o składanie ofert, sub „J. 44“.

Nauka i wychowanie

ENGLISH teacher gives lessons and conversation Cegielniana 3 m. 5. Telefon 153-14.

BUCHALTERJA — kurs całkowity, opłata przystępna. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Informacje: Cegielniana 25, m. 35.

ARTYSTYCZNA pracownia pulowników ręcznych. Wycza sztydelkowana druty i haftów, praca zapewniona. Kurs 10 zł. Przyjmuje zamówienia, Kaufmanowa, Zgierska 16, pr. of. 1 p. m. 29.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO teczkę brązową z zasuwany zamkiem. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Wólczńska 109, m. 15 Wittkind.

UNIEWAŻNIAM zagubiony kwit Nr. 168532 Warszawskiego T-wa Pożyczkowego „Lombard“ Chł. Lajbusz Wólrauch, Mielczarskiego 25.

ZAGUBIONO prot. weksel na złotych 100.— platny 25/II wystawca Ch. Sellich żył. J. Dworzak i L. Uszerowicz Weksel unieważniam L. Uszerowicz, Kopernika 28.

Prywatne Pogotowie Ratunkowe
Plac Wolności 10

Telefon: **2222-6**

czynne bez przerwy w dzień i w nocy
Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. **ŻADZIEWICZ**

DR. MED.

Al. Kopciowski
Gdańska 37

tel. 232-55

przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DOKTOR

H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56

tel. 148-62.

Od 9-1, od 5-9 pp.

w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-ej

Gdańska 37, tel. 232-55

od 4-7-ej w Lecznicy

Piotrkowska 294 tel. 122-59

Pokój

UMEBLOWANY

z wszelkimi wygodami i telefonem

DO WYNAJĘCIA.

Navrot 2, fr. II p., m. 31

III brama od rogu Piotrkowskiej.

GRAND-KINO

Dziś uroczysta premiera!

PORAZ PIERWSZY OD POZACZKU
ISTNIENIA POLSKIEGO FILMU

MISTRZ SCENY

STEFAN JARACZ

ODTWARZA CZOŁOWĄ ROLE
W FILMIE

Jego Wielka Miłość

W OTOCZENIU ASÓW EKRANU JAK:

LENA ŻELICHOWSKA
MICHAŁ ZNIZ
TADEUSZ OLSZA
ST. SIELAŃSKI
LALA GÓRSKA

REALIZACJA:

S. PERZANOWSKA

(TEATR WARSZ. „ATENEUM“)

M. KRAWICZ

DZIŚ POZ. O GODZ. 12 Poranki od **80 gr.**

Do akt Nr. Km. 568/36
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1936 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Zeromskiego Nr. 54, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 2.400, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lutego 1936 r.

Komornik (-) **M. LIPIŃSKI.**
Sprawa Fiszela Bestermana p-ko Józefowi Dobreckiemu.

Do akt Nr. Km. 547/36
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 15, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioodbiornika, żyrandoli itp. oszacowanych na łączną sumę zł. 1190, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 lutego 1936 r.

Komornik (-) **M. LIPIŃSKI.**
Sprawa Edm. i Wandy Kühn p-ko Stefanowi i Teresie Pawlakom.

Lokale

POKÓJ meublowany z wszelkimi wygodami w b. czystym domu przy izroczynie dla pana, do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 25.

DUŻY ładny frontowy pokój z telefonem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. pierwsze piętro. Kilińskiego 89, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój z niekrepującym wejściem, Piotrkowska 93 1-sze piętro. front m. 6.

DO WYNAJĘCIA 1-2 pokoje frontowe meblowane lub bez z wszelkimi wygodami. Oglądać 10-1, 3-6, 11-go Lstopada 12, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój dla sładnego pana z używalnością telefonu, łazienki, Zeromskiego Nr. 41, m. 2, front 1 p

GARSONIERA z niekrepującym wejściem na godziny wieczorowe poszukiwana. Oferty pod „Towarzyski“ składać do administracji.

ELEGANCKI pokój słoneczny, urządzenie gabinetowe, nadaje się dla lekarza lub adwokata, Ul. D-ra Sterlinga 22, front I piętro, tel. 159-11.

ELEGANCKO meublowany pokój z oddzielnym wejściem i używalnością łazienki zaraz do wynajęcia. Zawadzka 44, m. 15.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

ELECTROLUX - odkurzacz mało używany, do sprzedania. Dworkorczyków (Juliusza) 5.

WAGA precyzyjna analityczna marki „Sartorius“ prawie nowa okazynie do sprzedania. Wiadomość: tel. 193-50

SAMOCHÓD 4-osobowy w bardzo do brym stanie za zł. 1.200 sprzedam, spowodu wyjazdu zagranicę. Nowa 21 u dzorocy.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republic“ są najlepszym i najtańszym środkiem zętnięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republic“

ZAKOPANE, pensjonat „MAK“, Zamajskiego, tel. 381. Po gruntownym remoncie poleca pokoje, garaż. Ciepła woda, wykwinne utrzymanie. Zofia Tyszowa.

PRZYJMUJE jedwab do kanetowania, trąbowania i snucia A. Wagner, Wólczńska 125, II podw. I piętro.

ŚWIETNY organizator spółek i spółdzielni przemysłowo-handlowych, wybitny znawca spraw podatkowych, do bry buchalter i korespondent na kierowniczym stanowisku ma kilka godzin wolnych. Zgłoszenia sub „S. la pierwszorzędna“.